OSTATNIE WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł. 1·50 z odbiorem w administracji

10 gr.

Rok VI. Kraków, piątek 7 lutego 1936 Nr. 38

Z powodu strajku drukarzy numer ukazuje się w zmniejszonej objętości

Rewolucja w Paragwaju?

Planowany zamach na Prezydenta i Naczelnego Wodza

ASUNCION (PAT.) Ministerjum wojny ogłosiło wczoraj komunikat, który głosi: „w związku z obiegającemi ciągle pogłoskami o działalności pewnych ugrupowań, rząd postanowił wydać zarządzenie dla zapewnienia ładu i bezpieczeństwa.

W związku z tem **najwyższe władze wojskowe zwolniły ze służby dyrektora szkoły wojennej płk. Franco i dowódcę I pułku pionierów majora Cabalerro Iralle. Pozatem major Gonzales skreślony został z listy oficerów.** Wymienieni **oficerowie podejrzewani są o utrzymanie stosunków z czynnikami wywrotowymi popieranymi przez komunistów.**

Policja przedsięwzięła szereg środków ostrożności. Wszelkiego rodzaju zebrania publiczne zostały zabronione. Do tej chwili nie aresztowano jeszcze nikogo. Obiegają pogłoski, że czynniki wywrotowe zamierzały dokonać zamachu na prezydenta Republiki Ayala i naczelnego dowódcę armji, gen. Estigarribia.

Skreślony z listy oficerów major Gonzales opuścił niedawno Paragwaj. Z szeregu dokumentów wynika, że on właśnie występował z projektem dokonania zamachu na najwyższych dostojników państwowych.

Klejnot przyczyną dramatu

Dlaczego szkło okazało się brylantem

Przemysłowiec Reinhold siedział obok swego buchaltera Richarda i z rozpaczą spoglądał na księgi handlowe. Miał zapłacić nagle zobowiązanie na sumę 5000 marek, a na podstawie ksiąg mógł się przekonać, że może ściągnąć od dłużników tylko 3.000. Nagle milczenie przerwał buchalter, kolega szkolny Reinholda, pytając go, czy żona jego przypadkiem nie posiada klejnotów, któreby mógł zastawić. Reinhold przecząco potrząsnął głową i dodał, że za te, które posiada, nie otrzyma ponad sto marek. Richard, znawca klejnotów, nie dowierzał mu i polecił, by przyniósł schowek żony.

Reinhold udał się do sypialni, przylegającej do jego gabinetu, przerzucił wszystko w szafie, wreszcie znalazł schowek i przyniósł go buchalterowi. Kolejno wyjmował ze schowka klejnoty i podawał je Richardowi. Rzeczywiście nie posiadały większej wartości, przeważnie były to imitacje drogocennych kamieni.

W schowku znajdował się jeszcze jeden klejnot, duży, błyszczący djament, oprawiony w białe złoto. Reinhold potrzymał go chwilę w ręku. Dzięki niemu zatrzymał przy sobie żonę. Podejrzewał ją, że utrzymuje bliskie stosunki z jego bardzo bogatym znajomym. Był to wstrętny jegomość, który w życiu nigdy nic nie robił. Pociągał jego żonę chyba tylko dlatego, że miał pieniądze i mógł ją zaopatrzyć w najdroższe suknie i klejnoty. A ona przecież była tak skromnie odziana. Na szczęście, Reinholda żona pewnego dnia zauważyła w wystawie jubilerskiej ów pierścień z djamentem. Był piękny i do złudzenia przypominał prawdziwy djament. Choć była to imitacja, kosztowała ona kilka set marek. Pełna zachwytu przybiegła do męża i opowiedziała mu o tym pierścieniu. Reinhold, nie chcąc, by żona była wystawiona na pokusę i skierowała swe myśli w stronę bogacza, nabył dla niej ten klejnot i dzięki temu zatrzymał przy sobie żonę, tak mu się przynajmniej zdawało.

Do rzeczywistości przywołał go buchalter, wyjmując z ręki pierścień. Nagle Richard wykrzyknął zdumiony że pierścień posiada niezwykłą wartość, ponieważ djament jest prawdziwy. Oszołomiony tą wiadomością, przemysłowiec pobiegł do żony i wziął ją w krzyżowy ogień pytań. Pod naporem pytań żona przyznała się do wszystkiego. Opowiedziała, że utrzymuje stosunki z bogaczem, że ten jej kupił drogi kamień i kazał wyjąć z fałszywego pierścienia szlifowane szkiełka, a na ich miejsce umieścić prawdziwe klejnoty, by zmylić czujność Reinholda.

Reinhold, oburzony tą perfidją żony, rozwiódł się z nią.

Wesoły Kącik

MAŁŻEŃSKA KOMEDJA

Pipman siedzi w fotelu i kiwa się sennie nad gazetą. Przeczytał wszystkie depesze policzne i teraz ziewa szeroko

— W mojem towarzystwie— denerwuje się żona — albo czytasz gazetę albo śpisz! Żebyś ty kiedy mnie zabawił? Nigdy!

— Jak cię mam bawić? — nie przestaje ziewać Pipman— zaśpiewać ci coś? Poco? Radio to lepiej zrobi ode mnie

Oczy pani Pipmanowej ciskają błyskawice.

— Inaczej już nie umiesz bawić żony? Tylko śpiewem?

— A co mam robić? Zatańczyć kozaka?

— Nie udawaj głupiego! Ja chcę żebyś trochę ze mną mówił.

Pipman ziewa jeszcze szerzej.

— Dosyć się juó nagadałem dziś w interesie. Mnie już bolą usta. Ja cię proszę, daj mi spokój!

— Chcesz spokój?!! — małżonka zrywa się z krzesła. — Dobrze! Będziesz miał spokój! Wyprowadzam się z domu! Jesteś cham, tyrazn i tak dalej być nit może! Musimy się rozejść!

Pipman ze zdziwieniem patrzy na żonę.

— Rojeść się? Poco?

— Żebyś miał spokój!!!

— Na to się nie potrzebujemy rozchodzić. Wystarczy, żebyś mi przestała gadać nad uchem.

— Cooo? Już mój głos też ci przeszkaadza?! Nie usłyszysz go więcej! Pakuję manatki i jadę natychmiast do mamy!

— Uspokój się i idź spać.

— Nie chcę!! Dość mam tego! Jutro się zaczniemy starać o rozwód!

Pipman wzdycha ciężko i odkłada na stół gazetę.

— Stanowczo chcesz się rozwieść?

— Stanowczo.

— To co będziez ytmi biletami na bal kostjumowy?

— Z jakimi biletami?

— Zapomniałem ci powiedzieć. Kupiłem dwa bilety na bal kostjumowy , który się odbędzie w sobotę. Chciałem żebyś się trochę rozerwała.

Twarz pani Pipman rozchmurza się powoli.

— Naprawdę? Kupiłeś dwa bilety? Z myślą o mnie?

— A o kim ja mam myśleć

— Pani Pipman jest wyraźnie wzruszona. Podchodzi do męża i siada mu na kolana.

— Jakiś ty dobry!... Dlaczego nic nie mówiłeś?.... Chciałeś mi zrobić niespodziankę, prawda?

— Prawda.

— A jaki kostjum mi kupisz?

Pipman udaje zdziwionego.

— Kostjum? Poco ci kostjum?

Przecież to bal kostjumowy.

— Ale my nie pójdziemy. Jedziesz zaraz do mamy i my się wcgóle rozchodzimy.

Pani Pipman zkolei udaje zdziwienis.

— Kto ci to powiedział?

— Jakto kto? Ty sama!

— Ja?! Kiedy?

— Przed chwilą.

Pani pipma n całuję męża w czoło.

— Nie gadaj głupstw, śniło się. Jak ja to mogłam powiedzieć, kiedy dopiero co weszłam do pokoju,

To są skutki, że ciągle śpisz i śpisz. Przed sekundą weszłamdo pokoju i słyszałam, jak byś mówił przez sen, że idziemy na bal. Więc jaki kostjum mi zrobisz?

—Pipman uśmiecha się pod wąsem.

— **Czy ty jesteś pewna, że mnie się z tym rozwodem śniło?**

— Pewna.

— **I ty się wcale nie chcesz rozejść?**

— Z tobą? Nigdy...

— Pipman podnosi **się z** krzesła.

— No to świetnie. Idź spać...

— A jakikostjum mi zrobisz na bal?

— Kostjum? Poco ci kostjum? Mnie się z temi biletami na bal też tylko śniło.

Napoleon Sądek.

Wczoraj Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie o stosowanie teroru w stosunku do właścicieli wędliniarni żydowskich przez członków t. zw. „ulicznegod związku" pracowników.

Wyrokiem Sądu skazani zostali: przywódca całej akcji Arja Lejb na 3 lata, Izrael Mendrzycki i SzmulRetman po 2 lata więzienia. Dwóch spośród oskarżonych skazano na półtora roku, 5 po roku więzienia, 3 po 8 miesięcy więzienia i 4 po 6 miesięcy więzienia.. 6 oskarżonychs uniewinniono.

Andrzej Szary

Za grzechy matek

Wzruszająca tragedja w rodzinie książęcej

Książę Runiewicz szybko rozejrzał się dokoła. Panowała całkowita pustka. Opodal były kluby wioślarskie. Może tam jeszcze kto jest, coby mógł uratować tonącą?

Książę Runiewicz piorunem zbiegł nadół po schodach. Dopadł pierwszego klubu, znalazł dozorcę, szybko wywlókł razem z nim łódź i wypłynęli na rzekę. Już po chwili ujrzeli o jakie dwadzieścia metrów od siebie coś pływającego bezwładnie ku środkowi rzeki. Było to, zapewne, ciało topielicy.

Po paru sekundach już byli przy niej. Książę wychylił się z łódki, ale z wielkim trudem zdołał przytrzymać ciało, porywane przez prąd rzeczny.

Łódź przechyliła się i o mało nie przewróciła do góry dnem. Nie puszczając ciała, książę przechylił się z całej siły wtył dla utrzymania równowagi... Wreszcie szalonym wysiłkiem udało mu się wyciągnąć topielicę i położyć ją, ociekającą strumieniami wody, na dnie łodzi.

Szybko dobił do brzegu i tu ułożył na otomanie niedającą znaku życia topielicę. Zbadał ją i doszedł do wniosku, że jednak serce i płuca jeszcze pracują, choć już bardzo słabiutko...

Nie chciał wszakże dopuścić, by zamarły zupełnie. Szybko zrzucił ze siebie marynarkę i kamizelkę, zakasał rękawy i zabrał się do znanego mu sposobu ratowania tonących, stosując sztuczne oddychanie, rozcieranie i masaż. Gdy się zmęczył, zastąpił go dozorca, także obznajmiony z temi sposobami.

Teraz dopiero książę mógł przy zamglonem świetle lampki naftowej przyjrzeć się topielicy. Było to młode dziewczątko, jeszcze niemal dziecko, o bardzo delikatnych i ładnych rysach twarzy.

Mimo wszystkich wysiłków obu panów nie udało się jednak przywrócić jej do przytomności. Poza tem tu w szopie wiślanej było bardzo zimno. Były poważne obawy, że nie uda się biedaczki uchronić od skutków zaziębienia. Wszystkie inne większe kluby dokoła były już zamknięte. A tu nie wolno było tracić ani chwili czasu, bardzo teraz drogiego...

Nie namyślając się długo, postanowił dziewczynę zawieźć do siebie. Poprosił dozorcę, aby mu dopomógł. Wzięli taksówkę i wnet byli w pałacu. Książę chciał umieścić dziewczynę narazie u kucharza, mieszkającego w oficynie pałacowej. Kucharza jednak nie zastał, bo, jak sobie teraz przypomniał, wypożyczył go na ten wieczór jednemu z przyjaciół, wydającemu wielkie przyjęcie. Była wszakże kucharzowa. Na prośbę księcia zajęła się troskliwie topielicą. Chciała pobiec po lekarza, ale książę zatrzymał ją, mówiąc:

— Chwileczkę...

Rzeczywiście, dziewczyna jakby się poruszyła. Westchnęła głęboko i jęknęła.

— Trzebaby ją przedewszystkiem rozebrać i położyć do łóżka... — rzekł książę.

— O, już ja się tem zajmę — rzekła kucharzowa i dodała, spoglądając na ofiarę Wisły —jaka ona ładniutka..

Teraz dopiero książę Runiewicz przyjrzał się baczniej uratowanej przez siebie topielicy. Rzeczywiście, była śliczna. Gdyby jeszcze wiedział, że to... córka jego żony ... Alfreda hr. Laneckiego, którą znamy obecnie, jako Stenię!

Książę podziękował dozorcy, który mu pomógł sprowadzić tu topielicę. Póki kucharzowa ją rozbierała, książę wyszedł do przyległego pokoju i zdjął ze siebie przemoczone ubranie. Bez ceremonji wziął jedno z ubrań kucharza i przebrał się w nie.

Po chwili kucharzowa dała znać, że już można wejść. Przeprosił ją, że się rozporządził ubraniem jej męża, poczem spojrzał na dziewczynę, którą z takim trudem wyrwał ze szponów śmierci, już ją mocno trzymających. Miała jeszcze wciąż zamknięte oczy. Ale twarz nie była już tak woskowo blada i wargi nabierały różowości.

— Możeby teraz doprawdy warto sprowadzić lekarza? — rzekł książę.

— Ja pobiegnę tu obok — zaofiarowała się kucharzowa.

W tej samej chwili wszakże kucharz wrócił do domu. Zawołał doń:

— Leć zaraz po doktora! Potem ci wszystko objaśnię! Powiedz, że książę wzywa!

— Nie, nie... lepiej tego nie mów! — zaprzeczył lekarz.

Kucharz pobiegł, książę zaś poprosił kucharzową, żeby go zostawiła na chwilę sam na sam z topielicą. Mniemał, iż może w chwili przebudzenia powie mu coś ciekawego, czego może potem, po całkowitem odzyskaniu przytomności już powiędzieć nie zechce.

Kucharzowa poszła do sąsiedniego pokoju i zabrała się do suszenia zmoczonej odzieży księcia.

Tymczasem książę Runiewicz przyglądał się bacznie uratowanej przez siebie osóbce. Wydała mu się jeszcze ładniejsza, niż przed chwilą. Dziwiło go szczególnie, że jej twarzyczka nie zdradzała żadnych oznak nędzy czy też rozpustnego życia.

Sukienka była jakby nowa, obuwie całe, bielizna ładna. Więc z pewnością nie z nędzy rzuciła się do Wisły.

I oto opanowała mu mózg nieodpartą myśl. Kto wie, czy... owa Haneczka, córka Krystyny także nie chciała kiedy umrzeć? Może nawet wykonała ten zamiar?... I może nie znalazła się wtedy właśnie przypadkowo ktoś, ktoby ją ocalił...

Książę wziął dłoń Steni. Już była jakby nieco cieplejsza. Wkrótce powieki Steni podniosły się ciężko, jakby przytłoczone wielkim ciężarem. Wypłynął z pod nich przeczysty błękit jej oczu. W pierwszej chwili rozbłysło w nich wielkie przerażenie. Usiłowała się podnieść, ale opadła bezwładnie na poduszki i tak trwała w bezruchu dłuższą chwilę. Gdy znów otworzyła oczy, książę zapytał ją:

— I cóż? Czujemy się lepiej? Teraz, kiedy już dziecinka jest ocalona, proszę się trzymać dobrze i powiedzieć mi coś o sobie...

Dalszy ciąg jutro.

DANIEL BACHRACH

Śladami przestępców

Z pamiętników b. aspiranta Warszawskiego Urzędu Śledczego

Przez namiętność do zbrodni

VIII

Natychmiast zająłem się przeglądaniem wszystkich szuflad i znajdującej się w nich korespondencji. Czyniłem to z wielką ostrożnością i po przejrzeniu kładłem papiery zpowrotem na to miejsce, by doktór po powrocie nie dostrzegł, że rzeczy jego były przeglądane. Byłem prawie na ukończeniu i niestety nic podejrzanego nie znalazłem.

Nagle wpadł mi w ręce list pisany kobiecą ręką. Szybko przebiegłem oczyma jego treść i nie mogłem się powstrzymać od krzyku. Wolski, który siedział wpobliżu zerwał się z krzesła.

— Co się stało? Czy znalazł pan coś podejrzanego?

— Mam nadzieję, że tak. Jak zwykle, tak i teraz sprawdza się, że po większej części przestępca popełnia jakąś nieostrożność, i ta doprowadza go do zguby. Przypuszczam, że list ten pisany jest ręką pańskiej bratowej, — dodałem,— podając mu list.

— Tak jest, poznaję jej charakter pisma, ale cóż ona pisze w tym liście? — zapytał.

— Niech pan słucha:

Drogi Julku!

Dziwię się, że tak długo nie mam od Ciebie żadnej wiadomości. Czyżbyś zapomniał o mnie i chciał mnie porzucić? Nie radzę Ci. Jestem mściwa i gdybyś miał ten zamiar, to gotowa jestem na wszystko. Tajemnica, jaka nas łączy, wiąże nas na całe życie i spodziewam się, że o tem nie zapomnisz. Niestety środki, jakie dotychczas używamy, nie prowadzą do celu i nie wiem, jak długo to jeszcze potrwa. Czuję się bardzo nieszczęśliwa przy boku tego człowieka i chciałabym wreszcie być już wolna na całe życie. Czy nie możnaby użyć czegoś mocniejszego, coby prędzej działało. Pomyśl nad tem i, o ile coś znajdziesz, to przyślij mi pod tym samym adresem, jak zwykle. Oczekuję z niecierpliwością wiadomości. Najchętniej rzuciłabym wszystko i przyjechałabym do Ciebie, ale jest to niemożliwe. Całuję Cię i ściskam stokrotnie Twoja stęskniona Aga.

— Ależ to nadzwyczajne — odezwał się Wolski wzburzony. — Treść tego listu jest zupełnie jasna. Mój nieszczęśliwy brat był systematycznie przez tych zbrodniarzy truty. Spodziewam się, że wobec takiego dowodu prokurator nie będzie się wahał ani na chwilę i wyda nakaz aresztowania.

— Jestem tego samego zdania, ale szukajmy dalej. Może coś jeszcze znajdziemy.

— Czy to nie wystarcza?

W szafce po dłuższych poszukiwaniach znalazłem jeszcze szpryckę oraz jakieś proszki. Wszystko to oczywiście zabrałem ze sobą. Nad ranem wyruszyliśmy zpowrotem do Warszawy. Przez całą noc nie zmrużyłem oka, rozmyślając nad tem w jaki sposób zlikwidować tę sprawę.

Po przyjeździe do Warszawy, udałem się bezzwłocznie do naczelnika, który, prawdę mówiąc, nie wiedział nic o mojem ryzykownem przedsięwzięciu, i z pewnością, nie zezwoliłby na nie.

— To nadzwyczajne — odezwał się, po przeczytaniu kompromitującego listu. — W tej chwili udamy się do prokuratora. Jestem przekonany, że odrazu podpisze nakaz aresztowania.

Już w godzinę później byłem w posiadaniu dwóch nakazów. Stwierdziłem telefonicznie, że zbrodnicza para jest w hotelu. Delegowałem dwóch wywiadowców, by bez zwrócenia uwagi aresztowali doktora P. i sprowadzili do Urzędu Śledczego, sam zaś z jednym wywiadowcą udałem się do numeru, zajmowanego przez Wolską.

Była to rzeczywiście kobieta nieprzeciętnej urody o anielskiej twarzy. Gdybym nie był w posiadaniu tak oczywistych dowodów, nigdybym nie uwierzył, że jest ona zdolna do popełnienia zbrodni. Wylegitymowałem się i przyznaję szczerze, podziwiać musiałem spokój, jaki zachowała.

— Policja u mnie? — zapytała z udanem zdziwieniem. — To z pewnością jakieś nieporozumienie i panowie pomylili się w numerze drzwi.

— Wątpię Wszak pani nazywa się Agata Wolska?

— Tak jest, ale co oznacza wizyta panów u mnie?

— Mam nakaz aresztowania pani, jako podejrzanej o współudział w morderstwie, dokonanem na jej nieboszczyku mężu.

— Ależ to szaleństwo! Mąż mój umarł naturalną śmiercią i oskarżenie to jest z pewnością sprawką kochanej rodzinki; są wściekli, że mąż mój, który mnie ubóstwiał, cały majątek mnie zapisał. Ale ja tego płazem nie puszczę i pociągnę ich do odpowiedzialności za to bezczelne oszczerstwo.

— Kuzyn pani doktór P. już jest aresztowany — odpowiedziałem, kładąc nacisk na słowo „kuzyn" i, patrząc na nią badawczo, zauważyłem, że lekko zbladła.

— Więc i jego podejrzewają? Ależ to jest ohydne.

— Tak jest. Był on na tyle nieostrożny, że przechowywał list pisany do niego przez panią, który przyznać muszę jest bardzo kompromitujący.

— A to idjota — wyrwała się niespodziewanie i zamilkła.

Zawiozłem ją do Urzędu Śledczego i pozostawiłem w jednym z pokojów pod opieką dwóch wywiadowców. Kazałem sprowadzić do siebie zatrzymanego doktora P. Zauważyłem, że był zupełnie zdruzgotany i że nie będę miał wiele trudu, by skłonić go do przyznania się do winy. Nie omyliłem się, gdyż kiedy mu pokazałem znaleziony list w jego pokoju i szprycke powiedział:

— Tak, ja go zabiłem. Przyznaję się do winy. Żałuję tylko, że nie miałem dotychczas odwagi skończyć ze sobą. Zresztą jestem zadowolony, że tak się stało, gdyż i tak chciałem sam oddać się w ręce sprawiedliwości. Sumienie mnie dręczyło i całe noce spędzałem bezsennie. Zgubiła mnie wielka miłość do tej kobiety. Była moim złym duchem. Za jej namową dawałem mu proszki, które spowodowały chorobę sercową. Ciągnęło się to za długo, chciała go się jak najprędzej pozbyć, by zawładnąć jego majątkiem. Naskutek jej namowy sporządził bowiem testament i mianował ją generalną spadkobierczynią. W czasie ich ostatniej bytności zagranicą namówiła mnie, bym z nimi pojechał do Polski. Mężowi swemu wmówiła, że ze względu na jego zły stan zdrowia lepiej będzie, jeżeli będzie miał u siebie stałego doktora. Wolski ubóstwiał ją i wierzył jej bezgranicznie. Przyjechałem z nimi do Polski. Nie dawała mi spokoju, bym jak najprędzej z nim skończył. Wtedy zacząłem zanieczyszczać szprycki, jakiemi robiłem mu zastrzyki i to spowodowało zakażenie krwi i jego śmierć. Tak jest, ja go zamordowałem i gotów jestem ponieść zasłużoną karę!— krzyknął wybuchając spazmatycznym płaczem.

Dalszy ciąg jutro.

Ustawa o ochronie lokatorów

obowiązująca od dnia 1 grudnia 1935 interesuje szeroki ogół naszych Czytelników. Chcąc obznajomić wszystkich lokatorów z treścią nowej ustawy postanowiliśmy poświęcić część dzisiejszego numeru dla umieszczenia ustawy o ochronie lokatorów w całej rozciągłości wraz z objaśnieniami dostępnemi dla każdego.

Rozdział I.

PRZEPISY OGÓLNE

Art. 1.

Do najmu budynków i części ich, oprócz wskazanych w art. 2, stosuje się w drodze wyjątku od przepisów o najmie przepisy niżej wymienione.

1. Ustawa niniejsza jest **lex specialis** w stosunku do przepisów kodeksu zobowiązań o najmie (art. 370—401); zatem kodeks zobowiązań stosuje się albo subsydjarnie w przedmiocie nieuregulowanym ustawą, albo też do budynków z pod ochrony wyjętych.

2. Tylko **budynki** i ich części są przedmiotem ustawy a nie np. place niezabudowane, składy otwarte, ogrody.

3. Tylko **najem** jest przedmiotem ustawy, a nie dzierżawa, użyczenie.

4. Interpretacja przepisów ustawy o ochronie lokatorów jako ustawy wyjątkowej musi być ścisła i zawsze raczej na korzyść lokatora.

Art. 2.

1. Art. 1 i 2 określają przedmiotowy zakres stosowania ustawy, przyczem ustawodawca przyjął **klauzulę generalną** („ochronie podlegają wszystkie budynki prócz..,") Enumeracja zaś art. 2 odnosi się właśnie do wyjątków od zasady art. 1.

2. Już dlatego, że art. 1 zawiera klauzulę generalną, wynika, że wyliczenie w art. 2 jest **wyczerpujące**.

Przepisom niniejszej ustawy nie podlegają:

a) budynki, będące własnością Skarbu Państwa, oddane w zarząd powierniczy i użytkowanie przedsiębiorstwom „Polskie Koleje Państwowe" i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", a przeznaczone na kolejowe bądź pocztowe cele służbowe lub na pomieszczenie pracowników kolejowych bądź pocztowych, oraz budynki, położone na obszarze stacyj i linji kolejowych będące własnością kolei prywatnych użytku publicznego i przeznaczone na cele wyżej wymienione.

b) budynki, będące w dniu 1 kwietnia 1924 własnością Państwa lub związku samorządowego, o ile są przeznaczone na cele wojskowe, w których zamieszkiwanie osób cywilnych jest niedopuszczalne ze względu na interes Państwa, a także budynki, będące w dniu 1 kwietnia 1924 r własnością Państwa, o ile są przeznaczone na cele biurowe mieszczących się w nich urzędów państwowych

c) wszelkie pomieszczenia, wynajęte przez osoby i nie mające celów naukowych instytucje prywatne w nieruchomościach, które przed rokiem 1830 były własnością Królewsko-Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a obecnie są własnością Państwa i przez Rząd zostały lub będą oddane w użytkowanie lub dzierżawę jednemu z towarzystw naukowych polskich,

d) w Ziemi Wileńskiej domy i mieszkania, których budowę ukończono, lub kapitalnie odremontowano po wybuchu wojny w roku 1914, na pozostałych obszarach b. dzielnicy rosyjskiej i b. dzielnicy pruskiej domy, których budowa była lub będzie ukończona po 1 lipca 1919 r., na obszarze zaś b. dzielnicy austrjackiej domy, dla których po dniu 27 stycznia 1917 r udzielono lub udzieli się zezwolenia na budowę, oraz domy, dla których tego zezwolenia udzielono wprawdzie przed 27 stycznia 1917 r, które jednak będą oddane do zamieszkania po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, powyższe postanowienia dotyczą również mieszkań nadbudowanych, dobudowanych lub gruntownie przebudowanych w dawniej wzniesionych domach oraz budynków lub ich części, które uległy gruntownej przebudowie w celu przerobienia tychże budynków lub ich części niezamieszkanych lub na mieszkania niewynajmowanych na pomieszczenia mieszkalne;

Data ukończenia budowy (b. dzielnica rosyjska i pruska) lub data wydania konsensu budowlanego (b. dzielnica austrjacka) rozstrzyga co do wyjęcia z pod ochrony nietylko domów „nowych", lecz **także części domów „starych"** po tej dacie ukończonych (nadbudówki, dobudówki lub gruntowne przebudowy)

e) mieszkania, stanowiące uposażenie służbowe lub część jego, z wyjątkiem mieszkań zajmowanych przez rządców lub administratorów domów tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków meldunkowych lub zarządu, oraz domów fabrycznych i kopalnianych (familijnych) o ile wymówienie pracy nie nastąpiło z powodów uprawniających pracodawcę do zerwania umowy najmu bez wypowiedzenia;

1. Wśród **mieszkań służbowych** odróżnić należy 2 grupy: takie, gdzie na pierwszy plan wysuwa się stosunek pracy i takie gdzie na pierwszym planie jest najem, a mieszkania zajmowane są tylko w związku ze stosunkiem pracy. Do pierwszych należą mieszkania służbowe w ścisłem znaczeniu (n.p. dozorcy domu i te wyjęte są z pod działania ustawy; do drugich zaś należą mieszkania rządców i administratorów oraz mieszkania w domach fabrycznych i te podlegają ochronie. Ochrona ta jest jednak ograniczona prawem wynajmującego odstąpienia od umowy w razie zaistnienia faktów z art. 11 ust. 2 lit. b.

2. **Dla sporów** dotyczących mieszkań służbowych właściwe są sądy pracy po myśli art. 1 § 2 pkt. 2 rozp. Prez. R. P. z 24 X. 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 95 poz. 854.

f) pomieszczenia w hotelach, gospodach i pensjonatach (pokojach umeblowanych) dziennie wynajmowane z wyjątkiem jeżeli lokator zajmuje pomieszczenie przynajmniej od roku przed wejściem w życie niniejszej ustawy; wyjątek ten dotyczy tylko eksmisji, nie zaś ceny, jaką zajmujący pomieszczenie na zasadzie urzędowego cennika płacić powinien;

Podlegają ochronie wymienione pomieszczenia tylko wtedy, gdy są wynajmowane **na dłuższy czas**, natomiast nie podlegają takie pomieszczenia dziennie wynajmowane, choćby były przez lokatora od dłuższego czasu zajęte.

g) w letniskach i uzdrowiskach pomieszczenia wynajmowane przez gości sezonowych;

1. Przepisy administracyjne rozstrzygają o uznaniu danej miejscowości za letnisko czy uzdrowisko.

2. **Gościem sezonowym** jest nietylko kuracjusz, lecz także kupiec lub inny przedsiębiorca, który umowę najmu zawarł jedynie na sezon.

h) pomieszczenia wynajęte na przedsiębiorstwa rozrywkowe, jak: kinoteatry, kabarety, sale tańców, gry i podobne, chyba że przedsiębiorstwo prowadzone jest wyłącznie dla celów kulturalno-oświatowych;

i) pomieszczenia, wynajęte na banki i kantory wymiany, jednakże z wyłączeniem wynajętych instytucjom kredytowym, państwowym i samorządowym, spółdzielniom kredytowym i ich związkom;

j) od dnia 1 stycznia 1926 r. począwszy — budynki, będące z przeznaczenia fabrykami i pomieszczenia w takich budynkach wynajęte wraz z urządzeniem pędni na wykonywanie przemysłu przy użyciu siły mechanicznej; nie dotyczy to pracowni rzemieślniczych;

Ochrona przedłuża się na czas do 1 I. 1927 o ile wspomniane przedsiębiorstwo fabryczne w ciągu roku 1925 było conajmniej przez 6 miesięcy czynne a przed wejściem w życie niniejszej ustawy umowa najmu nie została prawomocnie rozwiązana;

k) ogrody i place, wynajęte jako przynależność, mieszkania z wyjątkiem wynajętych przez zakłady naukowe lub wychowawcze państwowe lub przez władze oświatowe rejestrowane takież zakłady prywatne oraz wynajętych przez zakłady lecznicze, związki zawodowe i stowarzyszenia pracowników umysłowych i fizycznych, towarzystwa kulturalno oświatowe i sportowe;

Nie podpadają pod ten przepis ogródki frontowe, podwórza i t. p., bo nie mają samodzielności gospodarczej.

l) mieszkania, złożone z sześciu pokojów i większe oraz mieszkania mniejsze, powstałe z przebudowy tych mieszkań, dokonanej po dniu 1 grudnia 1935 r.;

Wynajmujący może wypowiedzieć umowy najmu pomieszczeń tym przepisem objętych najwcześniej na dzień 30 czerwca 1936 r.

m) lokale przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z wyjątkiem lokali zajętych przez przedsiębiorstwa, które w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym zostały zaliczone na rok 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategorji lub przedsiębiorstw handlowych IV kategorji;

1. Wyjęte z pod ochrony są zatem przedsiębiorstwa przemysłowe kategorji I.—VI. i handlowe kategorji I.—III.

2. Wynajmujący może wypowiedzieć umowy najmu odnośnie do tych pomieszczeń najwcześniej na dzień 30 czerwca 1936 r. *(vide art. 4 Dekretu Prez. R.P. z 14 XI.1935 poz. 504 str. 39.)*

n) budynki lub ich części, których najem ukończy się po dniu 31 grudnia 1937 r;

Przepis aktualny w przyszłości (za 2 lata) i to bez względu na wielkość i rodzaj pomieszczeń, ilość pokojów i t. d. We wszystkich tych przypadkach objętych literami a)-n) zastosowanie mają obecnie względnie mieć będą przepisy kodeksu zobowiązań, bez względu na to, kiedy umowę najmu zawarto.

o) mieszkania w domach fundacyj, dostarczających tanich i higjenicznych mieszkań niezamożnej ludności O tem, czy dana fundacja odpowiada warunkom przepisu niniejszego, rozstrzyga Minister Opieki Społecznej według swobodnego uznania

Rozdział II.

DOPUSZCZALNA PODWYŻKA KOMORNEGO.

Art. 3.

1. Wynajmującemu i lokatorowi wolno jest zawrzeć na zasadzie wzajemnego porozumienia umowę co do wysokości i sposobu zapłaty komornego, nie inaczej jednak jak na piśmie i na czas nie krótszy niż na jeden rok. Nie dotyczy to atoli mieszkań do czterech pokojów włącznie.

2. Jeżeli jednak umowa nie dojdzie do skutku lub nie będzie odnowiona, albo też jeżeli nie jest dopuszczalna, to wynajmującego i lokatora obowiązywać będą z mocy samego prawa normy, ustalone na dany okres czasu, zgodnie z przepisami artykułów 5—8.

1. Przepisy o wysokości czynszu (art. 5—8) mają w zastosowaniu do mieszkań 4-pokojowych i mniejszych charakter **iuris cogentis**; jakakolwiek umowa stron w tym względzie jest bez znaczenia, choćby przestrzegano warunków z art 3.

2. **Wolną dyspozycję** (ius dispositivum) odnosi ustawa do mieszkań pięciopokojowych i większych oraz innych pomieszczeń (lokale handlowe i t. p.) pod warunkiem zachowania formalnych wymogów z art. 3.

3. Wobec wyjęcia z pod ochrony przez ostatnią Nowelę mieszkań 6-pokojowych i większych oraz większości lokali handlowych i przemysłowych **aktualne znaczenie art. 3** ogranicza się jedynie do mieszkań 5-pokojowych oraz lokali przemysłowych kategorji VII. i VIII. i handlowych kategorji IV.

4. Obniżka czynszów wprowadzona dekretem Prez. R. P. z 14 listopada 1935 r. nie dotyczy pomieszczeń, co do których wysokość czynszu ustaliły strony umową z art. 3.

Art. 4

Pomieszczeń pobocznych jak: przedpokoje, korytarze, werandy, łazienki, kuchnie, spiżarnie, alkowy i pokoje dla służby nie zalicza się do liczby pokojów mieszkalnych

Ustawa o ochronie lokatorów używa terminu: mieszkania 1 — 2. — 3-pokojowe, natomiast ustawa o państwowym podatku od lokali zna termin: izby. **Różnica** polega tem, że np. mieszkanie złożone z 2 pokojów i kuchni jest w rozumieniu ustawy o ochronie lokatorów mieszkaniem 2-pokojowem, zaś według ustawy o podatku od lokali 3 izbowem.

Art 5

1 Za podstawę do oznaczenia wysokości komornego za wymienione w art 1 pomieszczenia służyć ma komorne, płacone w czerwcu 1914 (podstawowe komorne) Wynajmujący obowiązany jest udowodnić wysokość powyższego komornego

2 Jeżeli przedmiot najmu w czerwcu 1914 r nie był wynajęty, jeżeli nie można udowodnić ówczesnego komornego, lub też jeżeli ówczesne komorne było ze względu na specjalne warunki danego stosunku umownego widocznie wygórowane to sąd ustali podstawowe komorne według ówczesnych cen przeciętnych

3 W razie odjęcia ogrodu lub placu, wynajętego jako przynależność mieszkania — litera k) art 2 — podstawowe komorne ulega odpowiedniemu zmniejszeniu

1. **Ciężar dowodu** w każdym wypadku obarcza właściciela realności.

2. **Dowód prowadzi się przez:**

a) zapiski i wykazy czynszów z czerwca 1914 r.

b) wymiary podatku lokalowego

c) przesłuchania świadków, znających wysokość przedmiotowego czynszu z tego czasu.

d) przesłuchanie biegłych

3. **Postępowanie** w sprawach o ustalenie podstawowego komornego po zniesieniu urzędów rozjemczych przez Dekret Prez, R. P. z 14 XI. 1935 r. należy wyłącznie do sądów grodzkich, przyczem sprawy takie wnoszone samoistnie należą do postępowania niespornego, powstałe zaś w toku sporu winny być rozstrzygnięte jako kwestje wstępne. W każdym razie sprawy te nie mogą być przedmiotem pozwu ustalającego z art. 3. K. p. c., gdyż zmierzają do ustalenia faktu, a nie prawa lub stosunku prawnego.

Art. 6.

1. Wysokość komornego za wskazane w art. 1. pomieszczenia, z wyjątkiem wypadku, przewidzianego w ustępie art. 3, nie może przekraczać oznaczonych poniżej stawek procentowych, które wynoszą na drugi kwartał 1924 r;

a) dla mieszkań jednopokojowych, złożonych z pokoju i kuchni lub samego tylko pokoju, bądź samej kuchni — 5% przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

b) dla mieszkań, złożonych z dwóch lub trzech pokojów, dla lokali handlowych, przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa przemysłowe IV kategorji i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kategorji, oraz dla wszystkich innych pomieszczeń oprócz wskazanych pod literami a), c) — f) 10% przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

c) dla mieszkań złożonych z czterech do sześciu pokojów, dla pomieszczeń zajętych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, oraz lokale spółdzielni robotniczych oraz robotniczych związków zawodowych, a nie podpadających pod postanowienia litery a) lub b) i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VII kategorji — 15% przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

d) dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, na które podstawowe komorne w stosunku rocznym nie przekraczało sześciuset rubli, względnie tysiąca dwustu marek niemieckich względnie tysiąca pięciuset koron austrjacko-węgierskich, dla pensjonatów (pokojów umeblowanych), pracowni, niepołączonych z mieszkaniem z wyjątkiem pracowni artystów, malarzy i rzeźbiarzy, oraz dla mieszkań, złożonych conajmniej z siedmiu pokojów — 20% przypadającego za ten czas podstawowego komornego.

e) dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych, niepodpadających pod przepisy liter b), c), d) i f), oraz dla hoteli — 25% przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

f) dla budynków fabrycznych i pomieszczeń, wymienionych pod literą j) art. 2, aż do czasu wyjęcia tych budynków i pomieszczeń zpod działania niniejszej ustawy — 50% przypadającego za ten czas podstawowego komornego.

2. Pomieszczenia, zajęte na redakcje i administracje czasopism i na wykonywanie wolnych zawodów, oraz lokale pracowniczych związków zawodowych i instytucyj społecznych i kulturalno-oświatowych nie będą zaliczone do pomieszczeń handlowych i przemysłowych.

3. Stawki procentowe, wymienione w ustępie 1, wzrastają od lipca 1924 r. do 1 stycznia 1925 r. co kwartał o 4% podstawowego komornego, a od 1 stycznia 1925 r. co kwartał o 6% podstawowego komornego.

1. Przepisy dziś już nieaktualne; komorne wszędzie już osiągnęło 100% swej podstawy obliczeniowej.

2. Dekret Prez. R.P. z 14. XI. 1935 r. wprowadza od ustalonego w tym artykule 100%-owego podstawowego komornego obniżki 10% i 15%-owe.

4. Suma komornego, obliczona w powyższy sposób w rublach, markach niemieckich lub koronach austrjacko-węgierskich będzie przeliczona na złote według następującego klucza: 100 rubli = 266 złotym, 100 marek niemieckich = 123 złotych, 100 koron austrjacko-węgierskich = 105 złotym.

5. Na żądanie właściciela domu lub lokatora komorne płatne będzie w ratach miesięcznych.

Przepis ustanowiony wyłącznie na korzyść lokatora **rozszerza Dekret również na rzecz właściciela** domu; będzie to korzyścią dla niego w tych zwłaszcza przypadkach, gdzie opieszały lokator ma płacić według pierwotnej umowy komorne np. kwartalnie i zalega z zapłatą — wówczas wynajmujący już po 2 miesiącach (zamiast 6-u) będzie mógł korzystać z art. 11 ust. 2 lit. a).

6. Zapłata komornego może nastąpić za pośrednictwem poczty.

1. Przepis ten ma wyjątkowe znaczenie w stosunku do art. 191 § 1 K. Z, według którego dłużnik winien sumę pieniężną przesłać do miejsca zamieszkania wierzyciela na swój koszt i niebezpieczeństwo; w przypadkach podlegających ochronie lokatorów, samo nadanie sumy komornego na pocztę jest równoznaczne z zapłatą, tak że ewentualne zaginięcie przesyłki nie da właścicielowi domu prawa z art. 11, ust. 2 lit. a).

2. Natomiast złożenie komornego do **depozytu sądowego** jest równoznaczne z zapłatą tylko przy zaistnieniu warunków z art. 220 § 4, 222 § 3 lub 231—232 K. Z.

Art. 7.

1. Ponadto właściciele domów mogą pobierać tytułem komornego od lokatorów za przedłożeniem im szczegółowych rachunków opłaty dodatkowe w wysokości rozłożonych w stosunku do podstawowego komornego wydatków, a mianowicie:

a) za opłaty gminne od dostarczania wody i od kanałów, a w miejscowościach, nieposiadających powszechnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, asenizacyjnych oraz za wywóz nieczystości kloacznych;

b) za czyszczenie głównych przewodów kominowych, za dostarczanie światła do sieni, schodów, korytarzy i podobnych pomieszczeń, wreszcie za wywóz śmieci;

c) za wydatki na wynagrodzenie dozorcy domu, jednak bez wliczania w nie wartości dostarczonego dozorcy domu mieszkania. Strony mogą się umówić o ryczałt dodatkowych opłat powyższych w stosunku procentowym do opłaconego komornego.

2. Opłaty dodatkowe wyliczone pod literami *b)* i *c)* ustępu *1*, ustają i obciążają właściciela, skoro komorne od danego pomieszczenia przekroczy 50% komornego podstawowego, opłaty zaś, wyliczone pod literą *a)*, skoro komorne to osiągnie 75% podstawowego komornego. Właściciele budynków fabrycznych i pomieszczeń, wymienionych w art 2, lit j) mają prawo do pobierania opłat dodatkowych, wyliczonych pod literami a), b), c), oraz do opłat na ubezpieczenia od ognia do czasu, gdy komorne to osiągnie 75% podstawowego komornego

3 Przepis ust 2 nie ma zastosowania do opłat za wodę i za kanały w domach znajdujących się w miastach albo w uzdrowiskach uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, względnie w częściach miast lub wspomnianych uzdrowisk, które gminnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w dniu wejścia w życie nie posiadały, skoro domy takie zostały połączone z wodociągiem gminnym albo z kanałami gminnemi

4 Właściciele obowiązani są wywiesić i stale utrzymywać w bramie domu na widocznem miejscu wykazy z oznaczeniem wysokości wymienionych w ustępie 1 ciężarów i kosztów, tak wedle stawek z czerwca 1914 r, jak i obecnych, wysokości podstawowego komornego od poszczególnych pomieszczeń, sumy, przypadającej do rozłożenia na lokatorów, oraz kwot, wypadających z podziału poszczególnych lokatorów

5 Każda ze stron może zażądać za miesięcznem wypowiedzeniem uchylenia umowy o ryczałt na rzecz ustawowego obliczenia wedle przedłożonych rachunków szczegółowych

Postanowienia już nieaktualne z uwagi na dawne osiągnięte 100% podstawowego komornego.

Art. 8

1 Wynagrodzenie za oświetlenie, ogrzewanie i ciepłą wodę z własnych urządzeń centralnych oznacza się osobno według rzeczywistych kosztów, przypadających na dane pomieszczenie w stosunku do ich pojemności.

2 Na 1. października wynajmujący może żądać zaliczki, nieprzekraczającej 50% domniemanych kosztów opalania pieców centralnych, a 1 stycznia dalszej zaliczki w wysokości 25%. Ostatecznie obliczenie kosztów następuje najpóźniej 1 maja według książek i dowodów, które wynajmujący na żądanie lokatora niezwłocznie winien przedłożyć.

3 Przy obliczeniu dopuszczalne według artykułów 5 i 6 normy komornego potrącić należy z podstawowego komornego 8%, jeśli ono obejmowało także wynagrodzenie za powyższe świadczenia.

4 Wynagrodzenie za używanie dźwigów (wind) osobowych oznacza się również osobno według rzeczywistych kosztów i pobiera się co kwartał zdołu od lokatorów, zajmujących mieszkania na I. piętrze i wyższych piętrach z wejściem do mieszkania przy klatce windowej

Art. 9

1 Za przedmiot najmu, który lokator w całości lub części odnajmuje dalej bez dostarczenia urządzenia domowego, wolno umówić tylko takie komorne, które przekracza komorne, płacone przez lokatora, obliczone za całość lub odpowiednią część, jednak bez opłat dodatkowych (artykuły 7 i 8), najwięcej o 30%

2 Za dostarczenie sublokatorowi urządzenia domowego wolno oprócz komornego umówić tylko odpowiednie słuszne wynagrodzenie, które jednak w żadnym razie nie może przekroczyć 75% komornego, jakie płaci lokator za pomieszczenie odnajęte Oprócz tego wolno pobierać słuszne wynagrodzenie za dalsze świadczenia, dostarczane sublokatorowi przez lokatora

3 Udział sublokatora w opłatach dodatkowych (artykuły 7 i 8) nie może przekraczać kwoty, jaka przypada na odnajmowane pomieszczenie

1. Maksymalne normy procentowe mają znaczenie **bezwzględnie wiążące** jedynie w stosunku między lokatorem a jego sublokatorem.

2. Dla stosunku między właścicielem domu a lokatorem w szczególności prawo wynajmującego odstąpienia od umowy z art. 11. ust. 2 lit. d) mają stawki z tego artykułu tylko znaczenie **wskaźnika i to niewyłącznego**; ocena bowiem, czy komorne jest nadmierne, zależna jest także od szeregu momentów faktycznych (urządzenie dostarczone sublokatorowi prymitywne, konieczne, luksusowe i t. d.)

Art. 10

1 Zabronione i nieważne są umowy, w których najmujący za to, iż jego poprzednik opuści przedmiot najmu, lub wogóle bez równowartościowego świadczenia wzajemnego poprzednikowi lub innej osobie coś przyrzeka lub uiszcza, dalej umowy, że za pośrednictwo przy najmie ma się uiścić wynagrodzenie, przekraczające miarę w takim obrocie przyjętą. To samo stosuje się do umów, w których wynajmujący lub poprzedni lokator wynajem albo ustąpienie praw wynajmu czynią zawisłemi od zakupienia przez nowego lokatora urządzenia domowego lub wogóle wymawiają dla siebie albo dla kogoś innego świadczenia, nie pozostające z umową najmu w bezpośrednim związku.

2. Co wbrew powyższym postanowieniom uiszczono, tego można żądać napowrót z ustawowemi odsetkami. Tego prawa nie można się zgóry zrzekać.

3. Powództwo przedawnia się w ciągu sześciu miesięcy.

1. Należą tu wszelkie umowy o **odstępne** i lichwiarskie pośrednictwa. Nieważność obejmuje tylko odnośne postanowienia umowy, sam najem pozostaje ważny.

2. Artykuł ten nie dotyczy żądania zwrotu nadpłaconego komornego.

3 Termin sześciomiesięczny do wniesienia pozwu jest **terminem zawitym**, wobec czego nie mają zastosowania przepisy o zawieszeniu i przerwaniu biegu przedawnienia.

R o z d z i a ł III.

ODSTĄPIENIE WYNAJMUJĄCEGO OD UMOWY NAJMU.

Art. 11.

1. Wynajmujący może odstąpić od umowy najmu tylko wtedy, gdy istnieje ważna przyczyna.

1. Nowela uzgadnia ustawę z terminologją kodeksu zobowiązań; zmiana polega na tem, że wynajmujący w miejsce poprzedniego wypowiedzenia najemcy umowy spowodu „ważnej przyczyny" odstępuje od umowy (zawiadomienie o tem potrzebne jedynie dla zachowania ostrożności).

2. Użycie terminu ogólnego „ważna przyczyna" dopuszcza wyjątkowo interpretację rozszerzającą zwłaszcza że **wyliczenie** przyczyn w ustępie 2) **jest przykładowe**.

2. Posiłkowo w tym samym przedmiocie stosuje się przepis art. 382 K. Z.

4. Postanowienia art. 11 mają charakter iuris cogentis w odniesieniu do lokatora (na jego korzyść.)

5. Ważne przyczyny z ustępu 2 można podzielić na dwie grupy:

1) objęte lit. a)—f) spowodowane winą ze strony lokatora

2) objęte lit. g)—i) uzasadnione interesami wynajmującego potrzebami ruchu budowlanego.

6 Ciężar dowodu, że istnieje ważna przyczyna obarcza wynajmującego.

2. Za ważną przyczynę można między innemi uważać:

a) jeżeli lokator mimo upomnienia zalega z zapłatą conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego (artykuły 3, 6—9), chyba że zaległość powstała spowodu braku pracy lub wogóle nędzy wyjątkowej;

1. Upomnienie musi nastąpić przed wniesieniem pozwu;

2. Wystarczy zaleganie z **dwiema nie pełnemi ratami** jedna cała rata i część drugiej raty komornego.

3. Skutki ważnej przyczyny z lit. a) uchylają **dwa wyjątki**:

1. brak pracy lub nędza wyjątkowa lokatora tylko w odniesieniu do najmu mieszkań, a nie lokali handlowych;

2 zapłata spornej części komornego w terminie przepisanym ustępem 3 tego artykułu.

4. **Pojęcie nędzy wyjątkowej** przedstawia w orzecznictwie Sądu Najwyższego ciekawą ewolucję: podczas gdy orzeczenia dawniejsze przyjmowały za nędzę wyjątkową nędzę niezwykłą, nadzwyczajną, która nie pozwala na zaspokojenie nawet najskromniejszych potrzeb życia codziennego — i to bez względu na czas jej trwania, to orzecznictwo ostatnich czasów wyraźnie skłania się do przyjęcia za nędzę wyjątkową jedynie stanu przemijającego do kilku miesięcy ograniczonego.

b) jeżeli rządca lub administrator domu (litera e) art. *2)* sam zrzekł się posady lub został z niej usunięty z własnej winy, chyba, że przed objęciem tego stanowiska zajmował już to mieszkanie z tytułu najmu;

vide objaśnienia do art. 2 lit. e

c) jeżeli lokator przez swe uporczywe lub rażące przekroczenia obowiązującego porządku domowego albo przez swe bezwzględnie nieprzyzwoite zachowanie obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu lub porządek w domu poważnie zakłóca, z zachowaniem się lokatora stoi narówni zachowanie się osób przez niego do mieszkania przyjętych, jeżeli on temu postępowaniu, choć to było mu możliwe, zaradzić zaniedbał;

1. ocena jakie przekroczenia porządku domowego są uporczywe a jakie rażące, jest **questio facti**; w każdym razie do pierwszych należą nawet mniejszej wagi przekroczenia ale zato często się powtarzające, do drugich nawet sporadyczne zdarzenie lecz w skutkach doniosłe.

2. Analogiczny przepis zawiera art. 382 K. Z.

d) jeżeli lokator przedmiot najmu w całości lub w części z urządzeniem lub bez niego oddał w podnajem lub ustąpił za wynagrodzenie nadmiernie wysokie w porównaniu z komornem, jakie sam płaci;

vide objaśnienia do art. 9.

e) jeżeli lokator prawa z umowy najmu w całości bez zgody wynajmującego innemu odstąpił; w braku zgody wynajmującego sąd może, uwzględniając przytoczone przez obie strony okoliczności, zezwolić lokatorowi na bezpłatne odstąpienie praw najmu w całości lub w części; zgoda wynajmującego nie jest potrzebna, jeżeli w wypadku łączenia się spółdzielni, spółdzielnia przejęta odstępuje prawa najmu spółdzielni przejmującej;

1 Należy tu odstąpienie prawa korzystania **z całego mieszkania**, choćby nawet nie było cech umowy z art. 10.

2. Odstąpienie praw z umowy najmu różni się od podnajmu tem, że osoba trzecia wstępuje w bezpośredni stosunek z właścicielem domu.

f) jeżeli lokator posiada inne mieszkanie w tej samej miejscowości; wynajmujący nie może jednak z tego prawa korzystać, skoro lokator drugie swe mieszkanie opuścił lub gdy został, chociażby nieprawomocnie, zasądzony na opuszczenie tegoż;

Jedynie w razie posiadania dwu **mieszkań** a nie lokali handlowych lub mieszkania i lokalu handlowego) i to podlegających ustawie o ochronie lokatorów; ten drugi warunek pomijają ostatnie orzeczenia S. N.

g) jeżeli w celu przystąpienia do budowy pomieszczeń mieszkalnych konieczne jest zniesienie lub przerobienie budowli, wynajmujący winien udowodnić konieczność usunięcia lokatora i może wypowiedzieć najem, rzeczy najętej lub jej części (przynależności) w terminie trzymiesięcznym, przyczem następuje odpowiednie zmniejszenie komornego, jeżeli wypowiedziano tylko część przedmiotu najmu, wynajmujący winien zwrócić lokatorowi koszty przeprowadzki w wysokości jednomiesięcznego komornego oraz zapłacić tytułem odszkodowania sumę sześciomiesięcznego komornego, a jeżeli przedmiot najmu stanowi mieszkanie złożone z jednego lub dwóch pokojów — sumę rocznego komornego;

1. Ciężar dowodu, że zachodzi konieczność przerobienia lub zniesienia zajętych pomieszczeń, w każdym wypadku obarcza właściciela domu.

2. Nowela ostatnia zmniejszyła obowiązki właściciela domu z tego przepisu i tak w miejsce odszkodowania równego sumie 3-letniego względnie 6-letniego komornego wprowadziła odszkodowanie w wysokości 6-miesięcznego względnie rocznego komornego; nadto nowela zniosła obowiązek dostarczenia lokatorowi innego pomieszczenia i ściśle sprecyzowała wysokość kosztów przeprowadzki.

h) jeżeli budynek przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stał się własnością Państwa lub związku samorządowego; umowy najmu dotyczące takich budynków i ich przynależności, rozwiązują się po poprzedniem trzymiesięcznem wypowiedzeniu, a lokatorzy winni przedmiot najmu opuścić po dostarczeniu im odpowiadających ich potrzebom pomieszczeń i to na zasadach odpowiadających przepisom niniejszej ustawy i za zwrotem kosztów przeprowadzki w wysokości jednomiesięcznego komornego oraz kosztów ulepszeń zaprowadzonych przez lokatora w pomieszczeniu wymówionem; obowiązek dostarczenia innego pomieszczenia oraz zwrotu pomienionych kosztów nie istnieje jednak wobec osób, ani rodzin osób, które uzyskały najem mieszkania w związku lub na podstawie stosunku służbowego wobec Państwa względnie związku samorządowego, a których stosunek służby się skończył wskutek wydalenia ze służby i spowodu wykroczeń służbowych, względnie wskutek dobrowolnego zrzeczenia się posady;

i) jeżeli wynajmujący pomieszczeń, które przed dniem 12 stycznia 1921 roku bądź służyły wynajmującemu jako sklepy, pracownie lub mieszkania dla pracowników jego przedsiębiorstwa, bądź też były przez niego dla takiego użytku przygotowane a także pomieszczeń, które przed tymże terminem zajmowane były przez zakłady naukowe na ten sam cel, lub dla rozszerzenia swego przedsiębiorstwa, czy też zakładu naukowego zaraz i niezwłocznie potrzebuje; wynajmujący winien w tym razie wypowiedzieć umowę najmu z terminem conajmniej trzymiesięcznym. Przepisy zawarte w punkcie niniejszym dotyczą pomieszczeń, których obecny lokator używa jako mieszkania;

j) w wypadkach podnajmu ponadto, gdy lokator dostarczy sublokatorowi innego, odpowiadającego potrzebom sublokatora i podlegającego przepisom niniejszej ustawy pomieszczenia.

3. W razie sporu wynajmujący winien udowodnić, że istnieje ważna przyczyna odstąpienia. Jeżeli rozwiązania najmu żądano na zasadzie litery a) ustępu 2 artykułu niniejszego, a zaległość powstała sposobu sporu o wysokość komornego lub opłat dodatkowych, należy rozwiązania odmówić, gdy lokator, skoro sąd uzna wyższą kwotę za uzasadnioną, bezzwłocznie oświadczy, iż na podwyższenie się godzi i w ciągu 7 dni zaległość uiści; przepis ten niema zastosowania, jeżeli lokator nie uiścił w czasie właściwym niespornej części komornego i opłat dodatkowych.

4. Nieważne jest wszelkie całkowite lub częściowe zrzeczenie się przez lokatora względnie sublokatora praw z tego artykułu mu służących. W pisemnych umowach podnajmu wolno jednak zastrzec, iż zgóry określone okoliczności, mające doniosłe dla stron znaczenie, będą stanowiły ważną przyczynę wypowiedzenia lub rozwiązania podnajmu.

1. Postanowienia o charakterze iuris cogentis.

2. Wolna dyspozycja zostawiona umowom podnajmu jest mocno ograniczona, sublokator bowiem też nie może się zrzec praw z art. 11, a jedynie mogą strony w umowie podnajmu dodatkowo wymienić pewne dla nich „ważne przyczyny."

Art. 12. (11[1])

Jeżeli na miejscu starej budowli ma być wzniesiona nowa budowla, właściwa władza administracji ogólnej może w wyjątkowym wypadku, uzasadnionym celowością odpowiedniego zabudowania tej części miasta wydać orzeczenie nakazujące opróżnienie zajmowanych lokali w ciągu jednego miesiąca od dnia doręczenia orzeczenia. Orzeczenie to wydaje władza po zatwierdzeniu planów nowej budowli oraz po wykazaniu przez wynajmującego, że w stosunku do lokatorów dopełnił świadczeń przewidzianych w art. 11 ust. 2 lit. g), a dotyczących zwrotu kosztów przeprowadzki i zapłaty odszkodowania. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczenia. Przedmiotem odwołania nie może być zarzuty co do rodzaju i wysokości wyżej określonych świadczeń; spory w tych sprawach podlegają właściwości sądów powszechnych.

Orzecznictwo już dawno stosowało treść tego przepisu wprowadzając obecnie przez nowelę podporządkowując go pod ważną przyczynę z ustępu 1) art. 11.

Art. 13. (12)

1. W razie śmierci lokatora jego wstępni, zstępni, współmałżonek i rodzeństwo, którzy do chwili jego śmierci stale z nim mieszkali, wstępują w umowę najmu i odpowiadaja niepodzielnie za wynikające stąd zobowiązania, o ile nie zrzekną się tego prawa wobec wynajmującego. Przepis ten nie ma zastosowania do osób, które w chwili śmierci lokatora posiadają inne mieszkanie.

Przepis niemal identyczny zawiera art. 391 §. 2 K. Z.

2. Prawa najmu pomieszczeń handlowych, przemysłowych i innych pomieszczeń zarobkowych, wynikające z niniejszej ustawy, przechodzą na spadkobierców lokatora, o ile spadkobiercy przedsiębiorstwo spadkodawcy w tym samym lokalu nadal prowadzą.

Art. 14. (13)

Obowiązki i prawa lokatora i wynajmującego wypływające z niniejszej ustawy, stosują się odpowiednio do sublokatora i lokatora, o ile w ustawie tej wyraźnie inaczej nie postanowiono. Ponadto w razie udowodnionej zmowy właściciela z lokatorem na szkodę praw sublokatora, ten ostatni wstępuje z mocy samego prawa w stosunku do przedmiotu najmu w prawa lokatora. W razie wytoczenia przeciw lokatorowi powództwa o eksmisję, wynajmujący powinien zawiadomić o tem sublokatora pod rygorem bezskuteczności w stosunku do niego wyroku. Zawiadomienie następuje przez sądowe doręczenie odpisu pozwu. Sublokatorowi służy prawo przystąpienia do sporu w charakterze interwenjenta ubocznego po stronie lokatora. W razie wygaśnięcia praw lokatora sąd może orzec, że sublokator, który zajmuje część lokalu przynajmniej od trzech miesięcy, pozostawiony będzie nadal w używaniu zajętej przezeń części pomieszczenia na okres do sześciu miesięcy.

1. Odrębne przepisy odnośnie do sublokatorów zawierają artykuły 9, 11 ust. 2 lit j) i 11 ust. 4. Art. 3 znów w praktyce do sublokatorów wogóle się nie odnosi.

2. Udowodnić zmowę w procesie winien sublokator.

3. Nowela, uzgadniając przepisy ustawy, z terminologją prawniczą K. p. c. wyjaśnia zgodnie z art. 80 K. p. c. treść przypozwania i wprowadza interwencję uboczną sublokatora po stronie lokatora.

4. Zdanie ostatnie wprowadza właściwie **moratorjum 6-miesięczne** dla sublokatorów.

Rozdział IV

MORATORJUM MIESZKANIOWE

Art 15 (23)

1 W sprawach o eksmisję może sąd, uwzględniając stosunki gospodarcze pozwanego, w szczególności pozostawanie jego bez pracy, odroczyć z urzędu lub na wniosek pozwanego termin opróżnienia przedmiotu najmu do sześciu miesięcy; jeżeli eksmisję orzeczono z przyczyny, przewidzianej w art. 11 ust. 2 lit. a), termin ten może być przedłużony na dalsze sześć miesięcy

2 Wstrzymuje się zmocy samego prawa eksmisję z mieszkań jedno lub dwupokojowych, jeżeli orzeczono eksmisję z przyczyny przewidzianej w art. 11 ust. 2 lit. a)

3 Eksmisja z mieszkań jedno lub dwupokojowych może być przez sąd wstrzymana, jeżeli bezrobotny otrzymał pracę i opłaca oprócz bieżącego komornego zaległe komorne w ratach wynoszących 25% bieżącego komornego miesięcznego

4 Dla zbadania stosunków gospodarczych pozwanego sąd ma prawo zbierać dowody z urzędu.

5 Jednocześnie z wstrzymaniem eksmisji sąd zawiadomi o tem właściwe publiczne biuro pośrednictwa pracy oraz zarząd gminy miejsca zamieszkania pozwanego

1. Z zestawienia przepisów ustępu *3)* art. 15 i art. 17 wynika niedwuznacznie, że z moratorjum mieszkaniowego korzystać mają jedynie bezrobotni. Nowość zawiera art. 15 w ustępie 2), który zwalnia sądy od rozpatrywania licznych wniosków lokatorów o udzielenie moratorjum, skoro obecnie służy im moratorjum z mocy samego prawa.

2. Postępowanie w sprawach moratoryjnych — zgodnie z treścią nowego ustępu 2) art. 15 — będzie na tem polegało, że komornik w każdym wypadku odmówi wnioskowi wierzyciela o wszczęcie egzekucji przez eksmisję z mieszkań jedno i dwupokojowych, rzeczą zaś wierzyciela będzie bądź w ewentualnej skardze na czynności komornika bądź też w odrębnym wniosku skierowanym do sądu wykazać, że dłużnik na dobrodziejstwo wspomnianego przepisu nie zasługuje i wobec tego żądać odebrania dłużnikowi tego prawa na tej zasadzie, że dłużnik wcale nie jest bezrobotnym a jest tylko n. p. opieszałym płatnikiem.

Reasumując, nowość polegałaby w praktyce na przerzuceniu ciężaru dowodu na wierzyciela, że jego lokator ma pracę (podczas gdy dotąd lokator obowiązany był wykazać zasadność swego wniosku, że jest bezrobotny) oraz na nieograniczaniu czasu korzystania z moratorjum.

3. Przepis ustępu 3) art. 15 odnosi się do sytuacji, gdzie bezrobotny już korzystał z moratorjum a po jakimś czasie uzyskał pracę.

4. Postępowanie w sprawach moratoryjnych w stadjum przed wszczęciem czynności przez komornika (np. wniosek z ust. 1 art. 15 czasem też ust. 2 art. 15] nie powinno toczyć się w ramach postępowania egzekucyjnego lecz należy do postępowania procesowego.

Art. 16. (23a)

1 Sąd może na wniosek lokatora według własnego uznania i z uwzględnieniem położenia obu stron termin płatności zaległego komornego w całości lub części na czas określony odroczyć oraz rozłożyć na raty lokatorowi spłatę zaległego komornego, jeśli lokator dochody czerpie jedynie z pracy, a zarobek miesięczny lokatora żyjącego samotnie, nie przekracza złotych 80, a utrzymującego rodzinę złotych 120

2 Odroczenie terminu zapłaty uchyla skutki zwłoki, wprowadzone w art 11, ust 2 lit a)

3 Wniosek o odroczenie może być wniesiony przed terminem płatności i tylko odnośnie do komornego, którego czas płatności ma nadejść w trzech miesiącach od dnia złożenia wniosku

Art 17. (24)

Pozwany traci prawo do korzystania z moratorjum mieszkaniowego, jeżeli nie przyjmie odpowiedniej pracy, wskazanej mu przez publiczne biuro pośrednictwa pracy na warunkach w danej miejscowości ogólnie przyjętych, z wyjątkiem, jeśli odmówi przyjęcia pracy w zakładach objętych strajkiem lub lokautem. Praca winna być uważana za odpowiednią, o ile odpowiada kwalifikacjom pozwanego, nie jest niebezpieczna ani dla jego zdrowia, ani moralności, jeśli jest opłacona wystarczająco wedle przyjętych w danej miejscowości, okręgu lub zawodzie norm i nie spowoduje dla pozwanego poważnych przeszkód przy powrocie do jego pracy zawodowej.

Pozwany traci również prawo do korzystania z moratorjum mieszkaniowego, przewidzianego w art. 15, jeżeli w tej samej miejscowości posiada inne mieszkania lub mu je dostarczono

Rozdział V.

POSTANOWIENIA KOŃCOWE.

Art. 18. (28)

1. Właściciel jest obowiązany utrzymywać przedmiot najmu w stanie zdatnym do użytku i wykonywać właściwe zarządzenia władzy policyjno-budowlanej.

2. W razie jakiejkolwiek przebudowy właściciel domu winien zabezpieczyć lokatorom możność używania wynajętych pomieszczeń i zastosować się do właściwych zarządzeń władzy policyjno-budowlanej.

3. Celem wykonania swych zarządzeń władza może używać środków przymusowych, przewidzianych w przepisach o policji budowlanej.

Art. 19. (29)

1. Celem dostarczania pomieszczeń lokatorom, usuwanym z budynków państwowych (litera h) ustępu 2 art. 11), oraz urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym, państwo jest uprawnione do rozporządzenia pomieszczeniami, zajętemi przezeń w cudzych budynkach bądź z tytułu umowy najmu bądź też na podstawie ustawy z 27 listopada 1919 r. o obowiązku gmin miejskich dostarczenia pomieszczeń. W szczególności zarząd państwowy ma prawo bez zgody właściciela nieruchomości odstępować te pomieszczenia w całości lub częściami wyżej wymienionym osobom.

2. Właściciel nieruchomości może w przeciągu 14 dni po otrzymaniu zawiadomienia sprzeciwić się zmianie przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń, jeżeli to poważnie szkodzi jego interesowi. O zasadności sprzeciwu rozstrzyga sąd. Sprzeciw nie wstrzymuje wykonania zarządzenia.

3. Między właścicielem nieruchomości a następcami prawnymi Skarbu Państwa powstaje bezpośredni stosunek najmu. Suma komornego, którą płaci Skarb Państwa, nie ulega wskutek podziału pomieszczeń zmniejszeniu.

Art. 20. (30)

Cudzoziemcy korzystają z dobrodziejstwa niniejszej ustawy, jeżeli w danem Państwie obcem obywatele polscy są pod tym względem postawieni na równi z obywatelami własnymi.

Art. 21. (31)

Ustawa niniejsza nie obowiązuje w województwie śląskiem.

W województwie śląskiem obowiązuje dotąd niezmieniona ustawa z dnia 16. XII. 1926 r. w sprawie ochrony lokatorów Dz. U. Śl. Nr. 29, poz. 54.

Art. 22. (32)

Wykonanie ustawy niniejszej powierza się Ministrom: Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

Art 23. (33)

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem pierwszym miesiąca, następującego po dniu jej ogłoszenia.

Od tego terminu będzie również dopuszczalne zastosowanie norm określonych w artykułach 5—9, do wszelkich nawet hipotecznie zabezpieczonych umów, zawartych przed wejściem w życie niniejszej ustawy, o ile strony nie zawrą innej umowy.

Równocześnie tracą moc: ustawa o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 19) oraz dekret Nr. 407 Naczelnego Dowództwa Wojsk Litwy Środkowej z dnia 15 listopada 1921 r. w przedmiocie ustalenia norm płacy za wynajmowane lokale. (Dz. U. T. K. R. Nr. 3545).

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

z dnia 14 listopada 1935 r.
(Dz. U. R.P. Nr. 82 poz. 504)

w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Na podstawie art. 55 ust. (1) ustawy konstytucyjnej i ustawy z dnia 6 listopada 1935 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów (Dz. U. R. P. Nr. 81. poz. 501) postanawiam co następuje:

I. OBNIŻENIE KOMORNEGO.

Art. 1. (1) Na okres od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 r. obniża się podstawowe komorne mieszkań i lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów według następujących zasad:

a) dla mieszkań 3-izbowych (dwupokojowych) i mniejszych .... o 15%,

b) dla mieszkań większych oraz lokali przemysłowych i handlowych .... o 10%.

(2) Komorne za przedmiot najmu, który lokator w całości lub w części oddał w podnajem, ulega obniżeniu w tym samym stosunku, co komorne płacone przez lokatora

(3) Nie ulega obniżeniu komorne, którego wysokość została ustalona w umowie zawartej w myśl art. 3 ustawy o ochronie lokatorów

Art 2 (1) Komorne w budynkach nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, a należących do Skarbu Państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego, obniża się na okres od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 r. według następujących zasad:

a) dla mieszkań 3 izbowych (2-pokojowych) i mniejszych . . . . o 15%,

b) dla mieszkań 4-izbowych (3-pokojowych i większych . . . . o 10%.

(2) W domach, należących do zakładów ubezpieczeń społecznych, obniżenie, przewidziane w pkt. *a)* i *b)* ustępu poprzedzającego, następuje w stosunku do komornego płaconego za grudzień 1934 r.

III. PRZEPISY PRZEJŚCIOWE i KOŃCOWE.

Art. 4. Wypowiedzenie umów najmu mieszkań oraz lokali przemysłowych i handlowych wyjętych z pod ustawy o ochronie lokatorów z dniem wejścia w życie dekretu niniejszego, nie może nastąpić na termin wcześniejszy niż:

a) co do mieszkań — na dzień 30 czerwca 1936 r.;

b) co do lokali przemysłowych i handlowych — na dzień 30 września 1936 r.

Art. 5. (1) Sprawy, wniesione do urzędów rozjemczych do spraw najmu do dnia wejścia w życie dekretu niniejszego, a niezałatwione w postępowaniu przed temi urzędami, zostaną przekazane właściwym sądom, które orzekać będą z uwzględnieniem już dokonanych przez urząd rozjemczy czynności i zebranego materjału.

2) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, określi zasady likwidacji urzędów rozjemczych do spraw najmu.

Art. 6. Obniżenie komornego, przewidziane w art. 1 i 2 dekretu niniejszego, nie powoduje zmiany podstawy wymiaru podatku od nieruchomości i podatku od lokali na rok 1935.

Art. 7. Upoważnia się Ministra Sprawiedliwości do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej jednolitego tekstu ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów z uwzględnieniem zmian wynikających z przepisów, wydanych do dnia ogłoszenia jednolitego tekstu, oraz do odpowiedniego przystosowania w tym celu zarówno numeracji poszczególnych rozdziałów i artykułów, jak i ich brzmienia.

Art. 8. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Ministrom Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, a co do art. 2 — także innym właściwym ministrom.

Art. 9 (1) Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 grudnia 1935 r

(2) Przepisy art. 1 i art 3—7 nie obowiązują na obszarze województwa śląskiego

---

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 14 listopada 1935 r

(Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 505)

o podatku od lokali

Na podstawie art. 55 ust. (1) ustawy konstytucyjnej i ustawy z dnia 6 listopada 1935 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz 501) postanawiam co następuje:

Art. 1. Podatkowi od lokali podlegają wszelkiego rodzaju lokale na obszarze gmin miejskich, z wyjątkiem lokali, wymienionych w art. 2.

Art. 2. Podatkowi od lokali nie podlegają:

1) kościoły, świątynie i lokale, przeznaczone wyłącznie na stałe domy modlitwy, należące do uznanych w aństwie wyznań religijnych;

2) lokale, zajmowane przez urzędy państwowe lub samorządowe, instytucje naukowe, wyznaniowe, oświatowe i dobroczynne oraz szpitale, z wyjątkiem części tych lokali, odnajmowanych lub oddawanych bezpłatnie do używania osobom trzecim;

3) lokale lub ich części, zajęte przez zakłady przemysłowe (Cz, II lit. C taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym);

4) lokale w budowlach, wymienionych w art. 1. ustawy z dnia 24 marca 1934 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U R. . Nr. 22, poz. 173) przez lat 10 od dnia chociażby tylko częściowego użytkowania tych budowli, jeżeli użytkowanie nastąpiło przed dniem 1 stycznia 1929 r., a przez lat 15, jeżeli użytkowanie nastąpiło po dniu 1 stycznia 1929 r.; przepis niniejszy nie odnosi się do lokali w gminach miejskich, zaliczonych do uzdrowisk o charakterze użyteczności publicznej na podstawie ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o uzdrowiskach (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 254), zmienionej rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 331) i z dnia 28 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976);

5) lokale:

a) zajęte przez uwierzytelnionych szefów przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych oraz misyj zagranicznych tudzież funkcjonarjuszów należących do uznanego personelu eksterytorjalnego wyżej wspomnianych przedstawicielstw i misyj.

b) zajęte przez szefów oraz funkcjonarjuszów przedstawicielstw konsularnych państw obcych, będących obywatelami państwa wysyłającego, oraz

c) służące na potrzeby wymienionych przedstawicielstw, konsulatów i misyj:

zwolnienia te będą przyznawane pod warunkiem wzajemności;

6) lokale niezajęte;

7) lokale mieszkalne jedno i dwuizbowe;

8) lokale trzyizbowe zajmowane przez bezrobotnych, jeżeli nie mają oni sublokatorów.

Art 3 Do opłacania podatku od lokali obowiązane są osoby fizyczne i prawne, zajmujące lokale.

Art. 4. (1) odstawę wymiaru podatku na okres podatkowy stanowi faktyczne komorne z roku poprzedzającego okres podatkowy.

(2) Dla lokali niezajętych lub zajmowanych bezpłatnie w roku poprzedzającym okres podatkowy, podstawę wymiaru podatku stanowi wartość czynszowa z roku poprzedzającego okres podatkowy; wartość czynszową oblicza się w wysokości komornego, jakie uzyskanoby w razie wynajęcia lokalu, uwzględniając położenie budynku i jego przeznaczenie, wielkość lokalu i jego urządzeń oraz inne okoliczności, mające wpływ na wysokość komornego.

Art. 5. Stopa podatku wynosi:

1) dla lokali jedno, dwu i trzyizbowych — 8% podstawy wymiaru,

2) dla lokali czteroizbowych i większych — 12% podstawy wymiaru

Art. 6. (1). Podatek od lokali wymierza się na okresy dwuletnie; po raz pierwszy na lata 1936 i 1937.

(2) Zmiany wysokości komornego lub wartości czynszowej, przekraczające 10% wysokości ustalonej podstawy wymiaru (art 4) powstałe w pierwszym roku dwuletniego okresu wymiarowego, powodują odpowiednią zmianę wymiaru na drugi rok tego samego okresu wymiarowego

Art. 7. odatek od lokali za każdy rok płatny jest w dwóch równych ratach półrocznych:

za I. półrocze — do dnia 30 kwietnia,
za II półrocze — do dnia 31 października.

Art. 8. (1) Obowiązek podatkowy powstaje od początku następnego miesiąca po:

1) zajęciu lokalu,

2) utracie przez lokal zwolnienia z art. 3.

(2) Obowiązek podatkowy wygasa z końcem miesiąca, w którym:

1) lokal opróżniono,

2) lokal uzyskał zwolnienie z art. 3

3) w miejscowościach, które uzyskały lub utraciły ustrój gminy miejskiej, obowiązek podatkowy powstaje albo wygasa od następnego miesiąca po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw odpowiednich aktów prawnych

Art. 9. Wpływy z podatku od lokali dzieli się w sposób następujący;

1) 40% otrzymują gminy miejskie,

2) 34% otrzymuje Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast,

3) 23% otrzymuje Fundusz Kwaterunku Wojskowego,

4) 3% otrzymuje Skarb Państwa za czynności związane z wymiarem i poborem podatku.

Art. 10. Art. 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 362) otrzymuje brzmienie następujące:

„Art. 23. Głównem źródłem dochodów Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast jest część wpływów z podatku od lokali oraz państwowy podatek od placów budowlanych".

Art. 11. Podstawę wymiaru podatku na okres 1936—1937 od lokali objętych art. 1 ust. (1) i art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz, 504), stanowi dwunastokrotne komorne za grudzień 1935 r.

Art. 12. Umarza się zaległości w podatku od lokali, przypadającym za czas do dnia 1 stycznia 1936 r. od jedno i dwu-izbowych lokali mieszkalnych.

Art. 13. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 14. (1) Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1936 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

(2) Jednocześnie uchyla się ustawę z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr. 76, poz. 718).

Uwagi dla laików.*)

Obniżka czynszów w starych domach wprowadzona została na 2 lata t. j. na okres od 1. XII. 1935 do 30. XI. 1937 r.

Obniżka wynosi w stosunku do dotychczasowego komornego:

1) za mieszkania złożone z 1 pokoju, 1 kuchni, 1 pokoju z kuchnią, 2 pokojów bez kuchni i 2 pokojów z kuchnią 15%

(patrz w dodatku tablica I.)

2) za mieszkania złożone z 3 pokojów bez kuchni i z kuchnią, 4 pokojów bez kuchni i z kuchnią oraz 5 pokojów z kuchnią i bez kuchni, za lokale handlowe kategorji IV. i przemysłowe kategorji VII.—VIII. 10%

(patrz w dodatku tablica II)

Obniżka powyższa **nie odnosi się** do mieszkań sześciopokojowych i większych oraz lokali handlowych kategorji I. — III. i przemysłowych kategorji I. — VI.

Obniżka nie odnosi się również do tych mieszkań i lokali, co do których czynsz został ustalony dobrowolną pisemną umową stron zgodnie z ustawą o ochronie lokatorów.

W tych samych rozmiarach obniżka obowiązuje **w nowych domach** stanowiących własność Państwa, banków państwowych (n.p. P. K. O.). związków komunalnych (domy miejskie), zakładów ubezpieczeń społecznych (domy b. Z. U. P. U) z tą tylko różnicą, że w domach zakładów ubezpieczeń społecznych obniżkę tę oblicza się według komornego płaconego w grudniu 1934 r.

Komorne płacone przez **sublokatorów** (w starych domach) zostaje obniżone w tym samym stosunku, co komorne płacone przez głównego lokatora; obniżka czynszu sublokatora wynosi 15%, jeżeli on zajmuje pomieszczenie w mieszkaniu (lokatora głównego) obejmującem nie więcej jak 2 pokoje z kuchnią, zaś 10% w mieszkaniu większem.

Zwolnione zostają od podatku od lokali z dniem 1 stycznia 1936 r.:

1) wszystkie wogóle mieszkania, złożone z 1 pokoju lub 1 kuchni, albo 1 pokoju z kuchnią względnie 2 pokojów bez kuchni;

2) mieszkania złożone z 2 pokojów z kuchnią i 3 pokojów bez kuchni, o ile zajmujący je lokatorzy są bezrobotni i nie mają sublokatorów.

Zaległy podatek od lokali mieszkalnych jednopokojowych (także z kuchnią i 2 pokoje bez kuchni) za czas do 1. I. 1936 r. zostaje w zupełności **umorzony.**

Ważne dla właścicieli realności!

Z dniem 1 grudnia 1935 r **wyjęto z pod ochrony lokatorów:**

1) mieszkania sześciopokojowe i większe;

2) mieszkania mniejsze, które przebudowane zostaną po 1 XII 1935 z mieszkań sześciopokojowych i większych:

3) lokale zajęte przez przedsiębiorstwa handlowe kategorji I—III i przedsiębiorstwa przemysłowe kategorji I—VI

Właściciele realności w lokalach wyjętych z pod ochrony mogą wypowiedzieć najem mieszkań najwcześniej na 30 czerwca 1936, zaś najem lokali handlowych i przemysłowych na 30 września 1936

Postulaty właścicieli realności zostały ponadto uwzględnione w przepisie odnoszącym się dopiero do przyszłości i tak, jeżeli nowy lokator wprowadzi się do „starego" domu po dniu 31 grudnia 1937 mieszkanie przez niego zajęte nie będzie więcej podlegało ustawie o ochronie lokatorów.

Urzędy Rozjemcze do spraw najmu zostają z dniem 1 grudnia 1935 r. zniesione; wszystkie sprawy należące do ich kompetencji (przedewszystkiem ustalenie podstawowego komornego z czerwca 1914 r) należą odtąd do sądów grodzkich

Moratorjum mieszkaniowe według nowych przepisów jest czasowo nieograniczone

---

Tablice do obliczania obniżonego komornego

TABLICA I.

Kmorne podstawowe z czerwca 1914 r. zł. gr.	Komorne od 1. XII. 1935 r obniżone 15% zł. gr.
1·—	—·85
2·—	1·70
3·—	2·55
4·—	3·40
5·—	4·25
6·—	5·10
7·—	5·95
8·—	6·80
9·—	7·65
10·—	8·50
20·—	17·—
30·—	25·50
40·—	34·—
50·—	42·50
60·—	51·—
70·—	59·50
80·—	68·—
90·—	76·50
100·—	85·—

Uwaga; Dla obliczenia obniżonego czynszu od podstawowego komornego n. p. 76 zł. należy odszukać w tablicy odpowiednią kwotę
przy 70 zł. — 59·50
i przy 6 zł. — 5·10
a suma da czynsz obniżony — 64·60 zł.

TABLICA II.

Komorne podstawowe z czerwca 1914 r. zł. gr.	Komorne od 1. XII. 1935 r. obniżone 10% zł. gr.
1.—	—·90
2.—	1·80
3·—	2·70
4·—	3·60
5·—	4·50
6·—	5·40
7·—	6·30
8·—	7·20
9·—	8·10
10·—	9·—
20·—	18·—
30·—	27·—
40·—	36·—
50·—	45·—
60·—	54·—
70·—	63·—
80·—	72·—
90·—	81·—
100·—	90·—
110·—	99·—
120·—	108·—
130·—	117 —
140·—	126·—
150·—	135·—
160·—	144·—
170·—	153·—
180·—	162·—
190 —	171·—
200·—	180·—

W zwierciadle tygodnia

Poznańska Warta musiała uspokoić tysiączne rzesze swych sympatyków. W almanachu kroniki bokserskiej Warty wynik 8:8 z IKB. nie mógł długo pozostać samotny. Brak lo mu... pary... I odrazu doprowadzono do rewanżu. Odbył się w ub. niedzielę i zakończył się druzgocącem zwycięstwem poznaniaków 13:3 to wynik bezpardonowy, poprostu jest uderzeniem biczem w twarz. Tylko 3 punkty dać sobie wydrzeć z pełnych 16 to była drobna koncesja na rzecz ślązaków. Zresztą Warta nawet takim potentatom jak IKP. czy Skoda w samie oddała... 6 punktów. Poznań otrzymał w niedzielę pełną satysfakcję, a kronika klubowa Warty zapełniła się o jedno zwycięstwo...

Warta jest w dalszym ciągu niepokonana w Poznaniu. Czy tak jednak „pójdzie" na meczach wyjazdowych, tem bardziej, że przeciwnikami mają być zespoły Skody i IKP. Zdaje się, że tegoroczna batalja o mistrzostwo Polski może zakończyć się zupełnie nieoczekiwaną niespodzianką...

* * *

W popularnym czasopiśmie sportowem „Fussball - Woche" przeczytaliśmy niezbyt miłe uwagi o korespondencie berlińskim jednego z pism warszawskich. Nie przytaczamy zarzutów, bo ostatecznie interesują one tylko wydawnictwo oraz korespondenta, ale zdaje się, że coś tam istotnie nie było w porządku skoro uwagi były bardzo cierpkie, a miejscami gryząca ironja była bardzo dotkliwa...

* * *

W całej środkowej Europie nie ma państwa, któreby nie znało naszego wspaniałego obrońcy, Henryka Martyny. Jest jednak państwo na Zachodzie Europy i jest tam podobno kierownik znanej drużyny piłkarskiej, który nie zna Martyny. Biedny kierownik i to klubu zawodowego, który nie zna świetnego obrońcy o którego zabiegają najpotężniejsze kluby naddunajskie. Czy to przypadkiem nie... sensacja? Przypuszczamy jednak, że ten kierownik i to klubu zawodowego zainteresuje się teraz naszym obrońcą, bo kto wie czy nie zmuszą go do tego władze klubu. A im wcześniej to zrobi, tem lepiej dla niego...

* * *

Drugie zkolei zwycięstwo austrjackich piłkarzy, tym razem nad reprezentacją Portugalji, wywołało zrozumiałe poruszenie w Europie. Bo któżby uwierzył, że rozklekotana 11-ka naddunajska potrafi wygrać? Okazuje się, że nie wolno jeszcze pogrzebać austrjaków a najmniej dyskwalifikować ich dyktatora, Hugo Meisla. Ten gruby pan, świetny znawca piłkarstwa ma istotnie szczęście. Rozwiązał trudne zagadnienie na piątkę i teraz zjechał do Wiednia w aureoli dwóch zwycięstw i to z niebylekim.

Któż może teraz walczyć z Hugo Meislem? (Ciekaw jestem, czy kierownik klubu francuskiego nie zna... Meisla — przypisek linotypisty-sportowca).

* * *

Panowie sędziowie piłkarscy w Polsce zamierzają wypowiedzieć otwartą wojnę. — Jeśli nie będzie autonomji — mówią — to... I tu kończy się niedomówione zdanie. Zastanawiamy się nad tą sprawą i dochodzimy do wniosku, że chyba sędziowie nie mają stuprocentowej racji.

Dla nas jedno jest ważne: by w roku 1936 nie notowano przykrych wypadków na boiskach i by nie powtórzyły się oskarżenia w rodzaju tego. które złożyła Cracovia, klub o zbyt bogatych tradycjach, by usiłował sugerować kogoś swą niedolą.

* * *

Nie byłem na meczu bokserskim między Marynarką Wojenną a reprezentacją Lublina. Nie widziałem walki Ożarek — Urban. Przeczytałem jednak kilka pism i wszędzie wyraź nie pisze, że „Ożarek tłukł swego przeciwnika, że Urban był bliski nokautu".

A rezultat? Zwycięzcą został... Urban.

Nie wiem jakich sędziów za wzór wzięli sobie lubelscy fachowcy, ale z tego werdyktu widać, że nauczyciele nie należą do klasy. Czy nie lepiej więc zawrócić z błędnej drogi? Drodzy panowie, nie bawcie się źle...

(—cz.)

Przez okulary berlińskiego korespondenta

Angielska niedziela

3 wyniki po 1:0 — Niesamowity konkurs

Już taki jestem zimny... fanatyk, że choćby mnie kołami rozdzierano, wprzód muszę pisać o... piłce nożnej. Kto jest bez winy, niech rzuci we mnie kamieniem. (W razie istotnych chęci, podam mój dokładny adres). A więc piłka nożna! Ostatnia niedziela była pod jednym względem istotnie rewelacyjna. Oto meczce trzech par drużyn przyniosły wyniki „angielskie", a mianowicie 1:0. W jednym tylko wypadku zanotowałem wynik 3:0, raz 2:2, a wreszcie 9:2 (w meczu o puhar).

Na 13 minut...

A więc w dwóch słowach o najważniejszym meczu Minerwa —Blau Weiss. Lider Minerwa był w ciężkich tarapatach na tym meczu. Nie wszystko układało się tak, jak przypuszczali kierownicy i kibice. Wskazówka zegara zbliżała się do stacji granicznej. Brakowało już 13 minut do końca, a wynik brzmiał 0:0. I oto wreszcie łącznik Elsholz znalazł się pod bramką, strzelił, i to dokładnie, i sędzia p. Peters odgwizdał goala. Sprawa była przesądzona. Zostało 1:0 i Minerwa zajęła czoło tabeli, mając 14 gier i 21 punktów.

Jeśli to was interesuje, podaję, że statystyka wykazuje, że przeciętnie na każdym meczu atak Minerwy zdobywa 1,63 bramek. Nie wierzycie? Wobec tego obliczcie sami.

Zadanie brzmi: Minerwa ma stosunek bramek 31:19, ile więc przypada na jeden mecz. Odpowiedzi można nadsyłać do Redakcji „Nowego Sportowca". Żadnych nagród nie przeznacza się, oprócz... satysfakcji.

To był rekord

Przed paru tygodniami „Tennis Borussia" była poważnie zagrożona, jeśli chodzi o jej byt w 1-ej klasie. A dziś „Tenisiści" uplasowali się na 7-em miejscu i są wcale poważnie brani pod uwagę przy układaniu gór nych rejonów. Ofiarą „Tenisistów" padł klub, zajmujący... drugie miejsce w tabeli, a więc Victoria. Wynik brzmiał: 3:0 na korzyść „Tennis".

Przyglądało się meczowi niemniej, jak 13.000 widzów (feralna trzynastka?), a bramki zdobyli: Schmidt (2) i Dulberg. Przypominamy, że ostatnio „Tenisiści" rozłożyli na łopatki takie kluby, jak BSV. i Minerwę A wszystko zadzięcza się systemowi „W".

Dwa razy po 1:0

Te angielskie wyniki powtórzyły się na meczu Hertha — Wacker 1:0 i Spandauer — Nowawes — 1:0. W obu wypadkach nerwy widzów były naprężone do ostatniej chwili. Ostatecznie cieszyli się kibice z jednej strony, a martwili... kibice z drugiej strony.

Ciężki mecz

Oczywiście mowa tu o wielkiem spotkaniu IFC — Bayern (Monachjum). Zaciekłej walce przyglądało się 20.000 widzów. To była walka, która na długo pozostanie w pamięci widzów. IFC nie zachwycił swą formą, ale miał też godnego przeciwnika.

„Uczta" w Pałacu Sportowym skończona. Zwycięzcy przyjmują nagrody. Oto Karl Schaefer — przystojny Austrjak, mistrz Europy w jeździe sztucznej na lodzie, to znów niezapomniana Sonja Henie i wreszcie para Maxi Herber i Ernst Baier. Są rozpromienieni.

Zwyciężyli w walce, choć naprzykład taka Sonja bynajmniej nie jest wyruszona. Już tyle razy wygrywała, już tyle razy przyjmowała nagrody i hołdy tłumu. Henie zna swą wartość i potrafi ją dyskontować. Zresztą pamięta o tem jej kochany tatuś.

Coś dla kolarzy

Wspomnieć jeszcze muszę o rozegranym w Stuttgarcie meczu kolarskim Niemcy — Belgja, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 25:21. W ramach tego spotkania mistrz świata, Belg Scherens ustanowił nowy rekord, a jego ziomek, Richter, również zadowolił się jednym rekordem. To była bardzo interesująca impreza.

Na dziś chyba dość. Wkrótce czekają nas nielada sensacje.

Berlin. Wacław Oborski.

Louis-Castanaga

Z amerykańskich źródeł otrzymujemy wiadomość, że mecz bokserski Louis — Castanaga dojdzie do skutku 23 lutego rb. w Detroit. Jak wiadomo, wspomniany mecz nie doszedł do skutku na Havanaie, z powodów... politycznych. Jednocześnie dowiadujemy się, że mecz Castanaga —Louis musi być zaakceptowany przez manażera... Schmelinga.

Okazuje się bowiem, że na podstawie umowy o meczu Schmeling — Louis, obydwu bokserom nie wolno rozgrywać żadnych spotkań po 31 stycznia aż do pamiętnego meczu... Wobec tego jednak, że mecz Louis —Castanaga był już przedtem zakontraktowany, dojdzie on do skutku, gdyż w przeciwnym razie Louis musiałby zapłacić zbyt duże odszkodowanie! A manażer Louisa nie jest skłonny do wypłacania dużych sum.

Trener Kłyszejko mówi

o szansach polskich koszykarzy na Olimpjadzie

Zaledwie dwa tygodnie dzielą nas od „wielkiego sezonu" koszykarzy polskich. Jest publiczną tajemnicą, że zbliżające się mecze międzynarodowe z Łotwą i Estonją będą ostatecznym egzaminem umiejętności naszych koszykarzy, przed Olimpjadą w Berlinie.

Po opinję w tej sprawie zwróciliśmy się do osoby, z którą rozwój koszykówki polskiej jest ściśle związany do pana Kłyszejki, trenera P. Z. G. S.

— Pierwszy etap naszych przygotowań — rozpoczął p. Kłyszejko — to odbyty niedawno czwórmecz łódzki. Niestety nie dał on spodziewanych rezultatów, gdyż poza Poznaniem wszystkie reprezentacje miast nie były odpowiednio do zawodów przygotowane.

— Drugi etap — to sobotnie finały PZGS., które odbędą się we Lwowie. Po zawodach kapitan związkowy wyznaczy skład drażyny reprezentacyjnej, która przejdzie ze mną w Krakowie tygodniowy obóz. Jest to okres zbyt krótki, aby czegoś nowego nauczyć, ale drużyna się zcementuje i zgra. Główny jednak nacisk kładę na nastawienie psychiczne drużyny przed tak odpowiedzialnemi spotkaniami.

— Czy jest Pan zwolennaikiem wystawienia najlepszych zawodników z różnych okręgów, czy też jednej silnej i zgranej drużyny, np. KPW. Poznań?

— W zasadzie jestem za wystawieniem najlepszych koszykarzy bez względu na to z jakiego okręgu dany gracz pochodzi. Niestety w Polsce najsilniejsze okręgi są bardzo od siebie oddalone (Poznań — Kraków) i trudno nawiązywać między niemi styczność. Dopiero w ostateczności wystawia się drużynę.

— Koszykarze polscy nie pracują planowo. Sezon trwa okrągłe dwanaście miesięcy, a nie trenują porządnie miesiąca. Praca idzie od wielkiego meczu do wielkiego meczu. Ten brak ciągłości w pracy — utrudnia naturalny postęp. W państwach bałtyckich jest inaczej. Tam uprawia się koszykówkę tylko w sezonie zimowym. Gracz po przerwie letniej rwie się do pracy. Sezon jest więc krótszy ale zato intensywniejszy.

— Jakie szanse daje pan Polsce na Olimpjadzie?

— Chwilowo zajmują Polacy w Europie III miejsce, za Łotwą i Estonją, może na zbliżających się meczach, koszykarze jeszcze poprawią dotychczasową pozycję. Przed paru dniami czytałem fachowe pismo amerykańskie, w którem dokładnie omawiano szanse poszczególnych państw w tej dziedzinie sportu. Również Ameryka postawiła Polskę na 3-em miejscu po państwach Bałtyckich. Koszykarze polscy powinni zająć na Olimpjadzie czołowe miejsce. (S.).

HENRYK ROUTIS.

„Żywa maskota"

Nowela

Olbrzymi stadjon w Colombes powoli pustoszał. Trzydzieści pięć tysięcy widzów, rozgorączkowanych, ochrypniętych, z wyraźnem zadowoleniem kierowało się ku wyjściu... Przed chwilą jeszcze rozentuzjazmowany do najwyższego stopnia tłum tyczał poprostu, zagrzewając do walki swego faworyta, Mac Awenola.

Francuz Mac Awenol stoczył tego wieczoru morderczą walkę z Anglikiem Joseph Hallingtonem o zaszczytny tytuł mistrza Europy wszechwag Awenol zwyciężył w 4 rundzie przez k.-o. Soczysty cios sierpowy z prawej z hukiem wylądował na twardej szczęce Anglika. Hallington z bolesnym grymasem na twarzy próbował utrzymać się na nogach do końca rundy, ale w tej chwili padł drugi cios z lewej. Dumna, zarozumiała i jak zwykle pewna siebie publiczność francuska, otrzymała jakże cenną satysfakcję za utracony przed rokiem na rzecz Angiji tytuł mistrza Europy.

Mac Awenol z trudem przecisnął się po meczu przez tłum oczekujących zwolenników. Przed bramą stadjonu wsiadł do zarezerwowanej taksówki, w której oczekiwał już mężczyzna w wieku 40 lat. To był Louis Fischer, nieodłączny towarzysz Mac Awenola. Łączyła ich długa i zażyła przyjaźń.

Louis Fischer był przed laty właścicielem dobrze prosperującego banku w Paryżu. Niefortunne operacje giełdowe zrujnowały go do reszty. Pozostał bez środków do życia. Fischer w tym czasie poznał się w jednej z podrzędnych restauracyj z obecnym mistrzem Europy. Mac Awenol był wówczas nieznanym pięściarzem. Brał udział w pokazówkach w prowincjonalnym cyrku, otrzymując za wieczór 10 dolarów. Fischer nakłonił Mac Awenola do wyjazdu do Paryża.

Mac Awenol, obdarzony wspaniałemi warunkami, miał 22 lata i dużo dobrych chęci. Rozpoczęła się piorunująca karjera: 13 walk, 10 zwycięstw przez k.-o. — oto był krótki bilans dwumiesięcznej karjery Mac Awenola.

Fischer nie odstępował Maca ani na krok. Mac Awenol umiał ocenić dobre rady poczciwego Fischera. A on, zbankrutowany bankier, sterany życiem, „przysięgły widz" każdego meczu Mac Awenola, z dumą spoglądał na wspaniałą karjerę swego faworyta.

I przyszedł ów pamiętny dzień, wielkiego zwycięstwa Mac Awenola. Dzień ten był najszczęśliwszym dniem w życiu Lonis Fischera, „żywej mascoty" nowokreowanego mistrza Europy.

Upłynęło 3 lat. Mac Awenol stoczył kilkadziesiąt walk. Wszystkie wygrał w impouującym stylu. Najzdolniejsi manażerowie gorączkowo, lecz napróżno poszukiwali pogromcy długoletniego mistrza Europy. Nikt nie ważył się stanąć do walki z potężnym Mac Awenolem. A Mac Awenol wygrywał i robił majątek...

I znów nadszedł dzień wielkiego spotkania. Awenol stanął na ringu do walki o tytuł mistrza Europy z Anglikiem Birg County. Raport kasowy brzmiał: 52 tysiące widzów, 3.500.000 dolarów dochodu brutto. Na widowni panowała podniecona atmosfera. Zdawało się, że powietrze napełnione jest dynamitem i lada chwila grozi eksplozja. Tym razem wśród widzów zabrakło „żywej maskoty" — Mac Awenola. Louis Fischer leżał tego dnia w domu, ciężko chory. Zawezwany lekarz stwierdził gruźlicę gardła.

Po raz pierwszy od wielu lat Mac Awenol stanął do walki z dziwnym uczuciem strachu. Nieobecność „żywej maskoty", najlepszego druha, jedynego przyjaciela, wywołała u Mac Awenola niepokój.

Agonja Louisa Fischera rozpoczęła się mniej więcej w tym czasie, kiedy Mac Awenol stanął na ringu. Do ostatniej chwili swego życia, najwierniejszy może kibic, popularny w całej Francji, jak jego wielki przyjaciel, Louis Fischer, zachował przytomność. Trzymając zegarek w ręku, dokładnie obliczył, że rozpoczęła się czwarta runda.

Biedny Louis nie wiedział, że tam na wielkim stadjonie zapadła już decyzja. Mac Awenol nieszczęśliwie „nadział się" w drugiej rundzie na cios Birg County'ego i został wyliczony!

Nieopisane wrzaski, histeryczny płacz licznych wielbicielek Mac Awenola przeszyły powietrze...

Mac Awenol, zrozpaczony, zdesperowany, natychmiast po walce pojechał do mieszkania Louisa Fischera. Otworzyła mu drzwi starsza kobieta. Nieznajoma poinformowała Awenola, że Fischer przed 20 minutami zmarł...

— A więc biedak nie dowiedział się, że tak sromotnie przegrałem — pomyślał Awenol. — Może i lepiej...

Przygnębiony, z wyrazem smutku na twarzy opuścił Mac Awenol mieszkanie Fischera. Tego dnia stracił mistrza Europy i swego najlepszego przyjaciela — „żywą maskotę" — Louisa Fischera.

Luty
6
Czwartek
Tytusa bisk.

Wstrząsające samobójstwo kobiety na Grzegórzkach

Do ofiar szalejącego kryzysu przybyła jeszcze jedna młoda kobieta Władysława Walczak, lat 22, zam. przy ul. Miedzianej 102. Była od dłuższego czasu bez pracy co wpłynęło na nią przygnębiająco. Wczoraj pod wpływem czarnych myśli postanowiła targnąć się na swe życie, by w ten sposób skończyć z udręką jaką przyprawiał jej brak pracy.

Wypiła w tym celu większą ilość lizolu. Natychmiast zostało zawezwane Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło ją w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza.

2-letnia dziewczynka padła ofiarą potwornego zwyrodnialca

Z polecenia sędziego śledczego na powiat warszawski aresztowano i osadzono na Pawiaku potwornego degenerata, który dopuścił się zbrodni przeciw moralności na nieletniem dziecku.

Mieszkanka osady Jarosław pod Warszawą, Przybylska, matka 2-letniej Helenki, zgłosiła się ze skargą na Henryka Kowalskiego, który dokonał zbrodni.

Dziecko poddano badaniu lekarskiemu, które potwierdziło całkowicie zarzuty postawione przez matkę dziecka i co gorsze wykazało, iż dziewczynka zarażona została ciężką chorobą.

Zbrodniarzowi grozi kara do 10 lat więzienia.

Wypaliła oczy kochankowi

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał na 4 lata więzienia wdowę Otylję Rymerową, która w dniu 9 listopada ub. r. w mieszkaniu swoim wypaliła oczy kochankowi Oswaldowi Brodaczowi.

Zbrodni dokonała z zemsty za to, że Brodacz chciał zerwać z kochanką stosunki i wrócić do swojej żony.

Samobójstwo listonosza

Wczoraj w południe w swem mieszkaniu przy ul. Żeromskiego 11a we Lwowie, popełnił samobójstwo, pijąc większą ilość spirytusu denaturowanego, 26 letni listonosz Józef Rabkiewicz, którego Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie przewiozło do szpitala powszechnego.

Rabkiewicz zajęty był w urzędzie pocztowym nr. 7.

Porucznik oskarżony o zabójstwo przed sądem w Krakowie

Jak swego czasu donosiliśmy, w Noc Sylwestrową w Rybniku na ulicy przed lokalem kawiarni „Apollo" zastrzelił ppor. Grzegorz, oficer artylerji z Dubna, plutonowego 75 p.p. z Rybnika, ś.p. Chromika na oczach żony Chromika.

Obecnie informują, że władze wojskowe ukończyły śledztwo w tej sprawie i zabójca odstawiony zostanie do więzienia wojskowego w Krakowie. W krakowskim sądzie wojskowym odbędzie się 11 bm. rozprawa sądowa.

Zaznaczyć należy, że wdowa po zastrzelonym wniosła pozatem skargę przeciw zabójcy o płacenie renty dla pozostałych dzieci. Proces ten budzi w Rybniku wielkie zainteresowanie.

KRONIKA KRAKOWA

Ujawniamy mordercę ze Starej Olszy

Pismo nasze jako pierwsze przyniosło wczoraj sensacyjną wiadomość o ujęciu mordercy ze Starej Olszy.

Droga do ujęcia mordercy prowadziła przez niezmiernie żmudne dochodzenia, które w dniu wczorajszym zakończyły się triumfem władz śledczych. Rozpoczęto od badań daktyloskopijnych dla porównania śladów stóp pozostawionych przez mordercę. Wkońcu udało się znaleźć mordercę którego nazwisko jest już władzom śledczym znane: mordercą jest szeregowiec V. pułku artylerji pancernej.

Morderca jest od wczoraj badany, jednak narazie milczy i udaje anormalnego, nie chce składać zeznań, wobec tego jednak, że zeznania 7-u świadków są dla niego przygważdżające, wina jego jest prawie że udowodniona.

Wten sposób wkrótce dowiemy się o przyczynach tego niesamowitego mordu. Coraz bardziej prawdopodobne jest, iż pierwszą ofiarą mordercy była Gembalanka, zaś przyczyną tego miały być pieniądze. Jeśli zaś idzie o Marcową, to została ona zamordowana jako jedyny świadek zbrodni dokonanej przez mordercę.

Wkrótce sprawa mordercy zostanie zadecydowana, w tym kierunku, czy ma on stanąć przed sądem doraźnym.

Sensacyjny proces o zabójstwo w Krakowie

Wczoraj przed sądem okręg. w Krakowie odbyła się sensacyjna sprawa o zabójstwo dokonane na narzeczonej przez Franciszka Kotowicza lat 29, ślusarza z Ostrowa Królewskiego.

Kotowicz pokochał w r. 1932 Anielę Muchównę i przez pewien czas widywali się ze sobą. Gdy Kotowicz począł starać się o rękę Muchówny, rodzice jej stanowczo sprzeciwili się temu związkowi wobec czego Muchówna zerwała z Kotowiczem. Kotowicz zagroził rodzinie Muchów, że jeśli Aniela nie zostanie jego żoną to ją zabije. Za groźbę tę został skazany w 1934 na 4 miesiące więzienia.

Nie przejął się tem Kotowicz, który dalej wygrażał się Muchom. W dniu 18 maja ub. r. spotkał Anielę Muchównę wychodzącą z kościoła. Zalił się jakiś czas przed nią i pożegnali się. Nagle poszedł za nią i wołał by poczekała. Muchówna poczęła uciekać, wobec czego strzelił do niej. Gdy Muchówna padła na ziemię, pobiegł i przyłożył ucho do serca; biło jeszcze. Pocałował ją i odszedł Muchównę odwieziono do szpitala gdzie zmarła, zaś Kotowicz stanął wczoraj przed sądem w Krakowie.

Kotowicz do winy się przyznał; żałuje, iż czynu tego się dopuścił, motywując ten postępek oszołomieniu, które przyciemniło mu jasność myślenia.

Sąd skazał osk. na 5 lat więzienia, na mocy amnestji zmniejszając mu karę na 20 miesięcy więzienia.

Rozprawie przewodniczył s.o. dr. Kurzer, wot. s. o. dr. Wasilewski i s. śl. dr. Paleczny, osk. prok. dr. Ojrzanowski, bronił adw. dr. Warenhaupt. powództwo cywilne popierał adw. dr. Jassem.

O obniżkę komornego w nowych domach!

Między Bankiem Gospodarstwa Krajowego, a właścicielami nowych domów w Warszawie, Krakowie i innych miastach prowadzone są obecnie rokowania w sprawie obniżki komornego.

BGK stoi na stanowisku, że przeprowadzona obniżka oprocentowania kredytów BGK powinna wywołać bezpośredi.io po wejściu w życie odpowiednią obniżkę komornego.

Lokatorzy nowych domów stoją na stanowisku, że obniżka nie może być jedynie równoległa do obniżki odsetek od zaciągniętych pożyczek na budowę, lecz skoro pewne ofiary ponieśli właściciele starych domów, w których przeprowadzono 15-procentową obniżkę komornego' muszą również ponieść ofiarę właściciele nowych domów,

W nowych domach sytuacja finansowa właścicieli jest o wiele lepsza, gdyż umowy najmu zawierano bez skrępowania wysokością ustawowego komornego, wyznaczoną przez ustawę o ochronie lokatorów.

Sąd doraźny nad bestjalskim mordercą Grendą

Przed wojskowym sądem doraźnym w Krakowie zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych Stefan Grenda, dezerter z 20 p. p. w Krakowie. W skład trybunału sądu doraźnego wchodzi 1 major i 3 kapitanów, któremu przewodniczy major korpusu sądowego, Hausner.

Po zapowiedzi, że odbędzie się rozprawa przeciw Stefanowi Grendzie, przewodniczący odbiera generalja od oskarżonego. Urodził się dnia 9 lipca 1912 r. w miejscowości Erlebuer w Westfalji. Jest on synem Antoniego i Anny z domu Nawrat. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej, ranga wojskowa — strzelec.

Następnie przewodniczący odbiera od czterech oficerów asesorów przysięgę. Potem zabiera głos prokurator, mjr. dr. Mojżyszek, wygłaszając ustne oskarżenie na podstawie rozkazu oskarżenia wygotowanego przez d-cę OK. V. jako d-cy właściwego. Krótka treść tego oskarżenia powiada, że

Grenda w dn. 12 stycznia r. b. o godz. 12-tej obok Zakopanego w Jaszczurówce w celu zagrabienia ubrania i rzeczy przytrzymał przy użyciu karabinu śp. inż. Dyljona, następnie doprowadził go do szałasu, mieszczącego się w dolinie Olczyskiej i tam z odległości trzech kroków zabił swą ofiarę wystrzałem z karabinu w głowę, poczem skradł pieniądze, rzeczy i ubranie.

Po oskarżycielu głos zabiał obrońca z urzędu sędzia śledczy kpt. Krupa, który twierdzi, że dotychczasowe wyniki dochodzeń i śledztwa poważnie uzasadniają wątpliwość co do normalnego stanu umysłowego oskarżonego.

Z tego powodu stawia wniosek o wezwanie na rozprawę dwóch lekarzy-psychjatrów, celem zbadania stanu umysłowego. Poza tem powołał się obrońca na opinję dowódcy kompanji, który na parę miesięcy przed dezercją Grendy zapisał w jego ewidencji, że jest on żołnierzem dziecinnym, ale ambitnym, orjentuje się powoli, ale naogół jest dobrym żołnierzem. Nadto obrońca przypomina jedną z kar Grendy w formacji (3-dniowy areszt ścisły), na którą został skazany za to, że stojąc w szeregu na baczność zagryzał marchew i śmiał się.

Wreszcie obrońca wnosi o zasięgnięcie wywiadu od policji państwowej w Chorzowie co do zachowania się Grendy przed jego służbą wojskową.

Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi, a trybunał po krótkiej naradzie odrzucił go.

Następnie przew. trybunału zapytał osk. Grendę czy zrozumiał oskarżenie oraz czy poczuwa się do winy, na co Grenda odpowiedział krótko „tak", poczem osk. Grenda wyjaśnia w jaki sposób zdezerterował, następnie jak dostał się do Zakopanego, oraz wyjaśnia dokładnie w jaki sposób zamordował inżyniera Dyljona.

Pozatem przesłuchano kilkunastu świadków.

Dziś dalszy ciąg procesu.

3 zuchwałe włamania w Krakowie

Wczoraj wieczorem włamał się nieznany złodziej do mieszkania Abrahama Hupperta zam. przy ul. Madalińskiego 19.

Złodziej splądrował całe mieszkanie i skradł nakrycie stołowe oraz garderobę wartości około 570 zł.

Dziś nad ranem aresztowano Władysława Kalamusa 28-letniego robotnika, zam. przy ul. Zielnej 68, który okradł wystawę sklepu bławatnego Wilhelma Schefara, przy ul. Zwierzynieckiej 6, skąd skradł swetry, pończochy, krawatki i t. p.

Również dziś nad ranem włamano się do sklepu spożywczego Stanisława Tacika, przy ul. Pierackiego 29, skąd skradziono różne towary spożywcze i wyroby tytoniowe wartości około 260 złotych.

Z Teatru im. J. Słowackiego

„Chimery".

KINA

Adria „Brygada śmiałych"
Apollo „Pepi".
Atlantic: „Bar Micwe".
Bagatela „Roześmiane oczy" i rewja „U źródła śmiechu".
Muzeum; „Waauś".
Promień „Księżniczka Czardasza",
Sokół: „Wielkie wydarzenie".
Stella „Maskarada".
Sztuka „Burza nad światem".
Świt „Melodje z nad Dunaju".
Uciecha „Rotmistrz von Werffen".
Wanda: „Dawid Copperfield".

Radjo

Kraków Godz. 6.34 Gimnastyka 7.20 Dziennik poranny 12 Hejnał z wieży Marjackiej 12.03 Dziennik południowy 12.15 Poranek muzyczny 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 16 Audycja dla dzieci 16.15 Muzyka 17 Odczyt 17.50 Książka i wiedza 18 Kwintet salonowy 19.40 Wiadom. sportowe 19.50 Pogadanka aktualna 20 Audycja Muzyczna 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka 21 Teatr wyobraźni 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich

Nocny dyżur aptek.

Apteka pod Złotą Koroną Rynek g 22, pod Gwiazdą Florjańska 15, pod Opatrznością Karmelicka 23. Warszawka Aleja 29-go Listopada 17, pod Aniołem Dietla 76, św. Teresy ul. Senatorska 5.

Podgórze; pod Hygeą Kalwaryjska 27

Rozprucie kasy u Szarskiego w Rynku Gł.

Wczoraj nad ranem włamali się kasiarze do firmy Szarski i Syn w Rynku Gł. L. 6 w Krakowie. Kasiarze po rozpruciu kasy zrabowali około 2.000 zł. w bilonie.

Potrącony przez auto na ul. Brackiej

Utylski Karol, szofer, zam. przy ul. Skwerowej 44, jadąc autem ciężarowem Rynkiem Gł. przy wylocie ul. Brackiej potrącił przechodzącego przez jezdnę Izraela Zawę, lat 43, śpiewaka operowego, zam. we Lwowie, który upadł na jezdnię, doznając szereg obrażeń.

Aresztowanie awanturnika z ulicy Szerokiej

Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy miała onegdaj miejsce krwawa bójka na tle porachunków osobistych na ul. Szerokiej.

W związku z tem dowiadujemy się iż z poranionych z których Marja Kupiec doznała rany kłutej w okolicę prawej łopatki, zaś Józef Fudaliński 3 rany kłute między żebrami, przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Jan Rętoń został w związku z bójką przytrzymany.

Ślusarz fałszował książeczki PKO.

Policja krakowska aresztowała wczoraj Majewskiego Józefa, lat 24, ślusarza, zam. w Kurdwanowie L. 98, pow. Kraków, za fałszowanie książeczek wkładkowych P. K. O. w urzędach pocztowych Bochnia i Katowice dokonanych w dniu 4. i 5. grudnia ub. roku na kwotę 200 zł.

Porzuciła dziecko pod kościołem OO. Pijarów

Wczoraj wieczorem około godziny 6-tej znaleziono na chodniku obok kościoła OO. Pijarów w Krakowie porzucone dziecko płci męskiej, około 2 tygodnie liczące.

Dziecko oddano do Żłóbka Miejskiego przy ul. Koletek. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwanie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gródek 2. — Telefon 173-02. — Redaktor przyjmuje od godz. 16—17-tej.
CENY OGŁOSZEŃ: w Kronice krakowskiej 1 wiersz mm. 1 zł. — Drobne 30 groszy za wyraz. — Poszukiwania pracy 10 groszy za wyraz.
Odp. redaktor i wydawca Alfred Kwiatkowski
Drukarnia Monopol, Kraków, ul. Na Gródku 2.